Nr 126. Wtorek 5 (18) czerwca 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna Nr. 9 róg Puszkińskiej).—Tel. 1672. Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672. Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni. Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10 za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Zytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.



KALENDARZ.

5 (18) Wtorek — Waleryi M.
6 (19) Środa — Norberta.
7 (20) Czwartek — Roberta Op.
8 (21) Piątek — Maksyma B. W.
9 (22) Sobota — Felicyana M.
10 (23) Niedziela — **Zesłanie Ducha św.**
11 (24) Poniedz. — **Świątecz.** Barnaby Ap.

Pol. Tow. Gim. Ćwiczenia gimnastyczne: *członków* — w poniedziałki, środy i piątki, od 7 do 8 i od 9 do 10 wiecz.; *uczniów młodszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 5 do 6 wiecz.; *uczniów starszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 6 do 7 wiecz.; *uczennic* — (od 9 do 14 lat), we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 wiecz.; — od lat 14, we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wiecz.

Zapasy dla członków we wtorki i czwartki od 9 do 10 wiecz.

Pol. Tow. Mił. Sztuki (Kreszczatyk 41 m. 59). Biuro otwarte w poniedziałki, czwartki i soboty od g. 6—8 wiecz.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.

Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Manifest 3 czerwca.

A więc druga Duma została rozwiązaną zanim zdołała dać odpowiedź na postawione przez rząd żądanie usunięcia 55 i aresztowania 16 posłów ze skrajnej lewicy.

Jednocześnie z wydaniem tego manifestu, ogłoszono nową ordynacyę wyborczą. Ten ostatni elaborat, którego część w streszczeniu podała Petersburska Agencya Telegraficzna, a który obejmuje 76 stronic druku *in quarto*, był oczywiście przygotowany oddawna. Że nie byłby on przyjęty przez Dumę— o tem chyba dwóch zdań być nie może. Pozostawało przeprowadzić go, pomimo Dumy, a to było możliwe tylko w drodze jej rozwiązania, ku czemu doskonały pretekst nastręczyli panowie socyalni-demokraci.

Manifest z d. 3 czerwca streszcza powody, które skłoniły rząd do rozwiązania drugiej Dumy. Znajdujemy tu następujące przewinienia Dumy: duch niezgody, który przeszkodził utworzeniu zdolnego do pracy centrum, uchylenie praw grożących karą za jawne pochwalanie czynów występnych, niepotępienie gwałtów i mordów, powolne rozpatrywanie budżetu, nadużywanie prawa interpelacyi i wreszcie niewypełnienie bezzwłoczne uprawnionego żądania władz, w sprawie oskarżonych o spiskowanie posłów.

Upatrując jednak źródło tych wszystkich ułomności drugiej Dumy w wadliwej ordynacyi wyborczej, rząd postanowił zmienić takową.

Wprawdzie zmiana taka na mocy nieskasowanego dotychczas aktu z d. 17 października 1905 r. nie mogła się odbyć bez uchwały Dumy państwowej, wprawdzie zawiera ona specyalne, dotyczące ordynacyi wyborczej zastrzeżenie, że „dalszy rozwój prawa wyborczego ma się odbywać zgodnie z nowym porządkiem prawodawstwa" lecz wobec uznania obecnej Dumy za nieodpowiadającą wymaganiom, rząd uznał za stosowne przeprowadzić te zmiany bez udziału ciał prawodawczych.

Jakaż jest nowa ordynacya wyborcza? Nie wchodząc na razie w jej szczegóły, dotkniemy tylko zasad wymienionych w manifeście, jakoteż urzędowym komentarzu nadesłanym przez Agencyę Petersburską.

„Przyszła Duma ma być rosyjską, rosyjską z ducha". Na pytanie, w jaki sposób ma być „rosyjskim" parlament państwa o ludności nie wyłącznie rosyjskiej, lecz mieszanej, znajdujemy krótką odpowiedź: Przedstawicielstwo Królestwa i Kaukazu zostanie uszczuplone.

Krok ten jest uzasadniony z jednej strony tem, że kraje owe „nie zespoliły się z państwem na tyle, aby posłowie ich mogli przejąć się zrozumieniem łączności ich interesów z interesami rdzennej ludności rosyjskiej", z drugiej tem, że „inne narodowości nie powinny pojawiać się w Dumie w liczbie, dającej im możność stanowienia o sprawach wyłącznie rosyjskich".

Z innego założenia wychodziły dotychczasowe akty prawodawcze. Ukaz najwyższy z dnia 12 grudnia 1904 r., zalecał (w punkcie 7) „przejrzeć istniejące ustawy, ograniczające prawa ludności obcoplemiennej". Ukaz z dnia 4 maja 1905 r. mówił o „troskliwości, o dobro *narodów*, obszerne nasze Państwo zamieszkujących", wyrażał przekonanie, że zniesienie ograniczeń pobudzi ludność polską do pracy, do ściślejszej łączności z Rosyanami.

Manifest z d. 3 czerwca upatruje inną drogę do zespolenia, a jest nią takie ograniczenie praw wyborczych ludności polskiej, przy którem Polacy będą mieli jednego posła na milion przeszło ludności, Kaukaz na 800,000 podczas gdy Cesarstwo będzie obierało nadal jednego od 250,000.

Czy nowy sposób okaże się bardziej skutecznym — o tem zadecyduje przyszłość.

Drugi argument do ograniczenia Polaków w prawach politycznych, brzmi w sposób nie wymagający żadnych komentarzy. Nie wiadomo tylko co mają znaczyć owe „sprawy *wyłącznie* rosyjskie", bo takich spraw, któreby dotyczyły ludności wyłącznie rosyjskiej, dotychczas w Dumie nie było, a w najbardziej „rosyjskiej" sprawie kontyngensu, reprezentacya polska stanęła na stanowisku ogólno-państwowym. Ta sama reprezentacya była jednocześnie — i to musieli jej przyznać nawet niechętni — żywiołem najbardziej zdolnym i przygotowanym do „pracy dla dobra ziemi rodzimej", o której mówi Manifest.

Taki jest nowy kurs polityki rządu petersburskiego, który ma zachęcić ludność do „jednomyślnej służby ojczyźnie".

Czy wiara w zbawienność tego kursu przetrwa długo — nie wiemy.

Wojna japońska przekonała o tem, że nie wszystkie marzenia są bezmyślne, wiara w zbawienność Dumy Bułyginowskiej trwała tylko od 6-go sierpnia do 13 grudnia 1905 r., wiara w poprawioną ordynacyę wyborczą trwała do rozwiązania pierwszej Dumy, potem mieliśmy okres wiary w skuteczność wyjaśnień Senatu i wszystko to przeszło jak sen i jak sen były złudne, pokładane przez rząd nadzieje.

Czy nadzieje obecne okażą się bardziej realne?

Jednocześnie z wydanym manifestem, pp. gubernatorzy wydali okólnik zabraniający „rozpowszechniania artykułów, wywołujących nieprzyjazny stosunek do rządu..."

Ale historya, nie podlegająca kompetencyi pp. gubernatorów, da wymowną i dla wszystkich zrozumiałą odpowiedź na to pytanie, da bez żadnych przeszkód wyczerpującą ocenę obecnego zwrotu w polityce rządu petersburskiego.

Idem.

Nowa ordynacya wyborcza do Dumy państwowej.

W streszczeniu.

Zasady ogólne.

Wybory do Dumy państwowej odbywają się: 1) w guberniach i okręgach, wskazanych poniżej, 2) w miastach Petersburgu i Moskwie, a także w Warszawie, Kijowie, Łodzi, Odesie i Rydze. Wybory od gubernii rządzonych na prawach ogólnych, jak również od gubernii: tobolskiej, tomskiej, od okręgu wojska Dońskiego i od miast: Petersburga, Moskwy, Kijowa, Odesy i Rygi odbywają się na zasadach, wskazanych w niniejszej ordynacyi. Wybory od gubernii i miast Królestwa Polskiego, od gubernii jenisejskiej i irkuckiej, a także od prawosławnej ludności gubernii lubelskiej i siedleckiej i od kozaków Uralskiego wojska kozackiego, dokonywane są na podstawie ordynacyi wyborczej z 1906 r.

Wybory od okręgów i gubernii kraju kaukaskiego, od okręgów: amurskiego, nadmorskiego i zabajkalskiego, jak również od ludności rosyjskiej gubernii wileńskiej, kowieńskiej i miasta Warszawy, mają być dokonywane na podstawie przepisów specyalnych.

Liczba posłów Dumy od gubernii, okręgów i miast, określona w dołączonym do ordynacyi wykazie, stanowi ogólną ilość 442. Wybory posłów do Dumy od gubernii i okręgów dokonywane są przez gubernialne zebrania wyborców. Zebrania te składają się z wyborców, wybieranych w każdym powiecie 1) na zjeździe właścicieli ziemskich, 2) na pierwszym zjeździe prawyborców miejskich, 3) na drugim zjeździe prawyborców miejskich i 4) na zjeździe pełnomocników od gmin lub stanic kozackich w guberniach, gdzie takowe istnieją.

Do składu gubernialnego zebrania wyborczego w guberniach, wskazanych w specyalnym wykazie, należą wyborcy, wybierani na zjazdach gubernialnych pełnomocników od robotników, fabryk i zakładów przemysłowych. Wybory posłów do Dumy od miast Petersburga, Moskwy, Kijowa, Odesy i Rygi dokonywane są przez zwyczajne głosowanie. W wyborach nie biorą udziału: 1) osoby płci żeńskiej, 2) osoby, nie mające ukończonych lat 25, 3) młodzież, ucząca się w zakładach naukowych, 4) wojskowi armii lub floty, pełniący służbę czynną, 5) tułający się „inorodcy", 6) poddani zagraniczni. Nadto nie biorą udziału w wyborach osoby cywilne, których prawa podległy ograniczeniu, wskazanemu w ordynacyi, jakoteż gubernatorzy, wice-gubernatorzy, naczelnicy miast i ich pomocnicy w granicach miejscowości, będących pod ich zawiadywaniem, oraz osoby, zajmujące urzędy policyjne w gubernii, okręgu lub mieście, gdzie dokonywane są wybory. Nikomu nie może przysługiwać podczas wyborów więcej niż jeden głos i nikt nie ma prawa na udział w wyborach więcej, niż na jednym zjeździe prawyborców.

Zjazdy prawyborców.

Zjazdy prawyborców dzielą się na: zjazdy właścicieli ziemskich, zjazdy pełnomocników od gmin, zjazdy prawyborców miejskich jako też zjazdy pełnomocników warstwy robotniczej.

W zjazdach *właścicieli ziemskich* biorą udział: 1) osoby, posiadające w powiecie nie mniej niż od roku na prawie własności lub władania dożywotniego gruntu w ilości, określonej dla każdego powiatu w specyalnym wykazie, lub nieruchomości, nie stanowiące zakładu handlowo-przemysłowego, które przedstawiają wartość nie mniejszą niż 15,000 rb. i 2) pełnomocnicy osób, posiadających własność rolną lub nieruchomość, których wartość nie dosięga normy, dającej prawo bezpośredniego udziału w zjazdach, jako też pełnomocnicy proboszczów i przełożonych domów modlitwy wszystkich wyznań, jeśli kościół posiada w powiecie grunta.

Zjazdy właścicieli ziemskich na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych mogą być podzielone na kategorye: 1) według miejscowości powiatu albo według kategoryi prawyborców, stosownie do rodzaju posiadanego cenzusu i 2) według narodowości prawyborców.

Zjazdy *prawyborców miejskich* dzielą się na dwie kategorye. W zjazdach pierwszej kategoryi biorą udział: 1) posiadacze na prawie własności i dożywocia nieruchomości, wartości nie mniej niż 1,000 rb. w miastach z ludnością po nad 20,000 osób i wartości nie mniej niż 300 rb. we wszystkich innych miastach i 2) właściciele przedsiębiorstw handlowych wymagających wykupywania świadectw jednej z pierwszych dwóch kategoryi i przemysłowych, jednej z pierwszych pięciu kategoryi, lub właściciele parostatków, opłacający nie mniej niż 50 rb. rocznie podstawowego podatku przemysłowego; w zjazdach drugiej kategoryi biorą udział: 1) tacy sami właściciele nieruchomości, wartości mniejszej niż 1,000 rb. i mniejszej niż 300 rb.; 2) właściciele przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, nie biorący udziału w zjazdach pierwszej kategoryi; 3) osoby opłacające najmniej od roku państwowy podatek mieszkaniowy; 4) osoby, opłacające najmniej od roku podstanowy podatek przemysłowy od osobistych zajęć przemysłowych; 5) osoby, zajmujące najmniej od roku mieszkania na swoje imię i 6) osoby, najmniej od roku zamieszkałe w granicach danego powiatu i najmniej od roku pobierające określoną pensyę lub emeryturę za służbę państwową w instytucyach ziemskich, miejskich i stanowych, jak również i na kolejach żelaznych.

Zjazdy prawyborców miejskich mogą być podzielone na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych na kategorye według miejscowości lub według rodzaju posiadanych cenzusów, a w powiatach o ludności mieszanej— według narodowości. Ustanowiona liczba wyborców na zjazd gubernialny rozdzielona zostaje pomiędzy wszystkie poszczególne kategorye zjazdów odpowiednio do ilości prawyborców, zaliczonych do każdej kategoryi.

W zjeździe pełnomocników gmin biorą udział wybrani od zebrań gminnych, po dwóch od każdego.

W zjeździe pełnomocników od stanic kozackich biorą udział wybrani od zebrań stanicznych, po dwóch od każdego. W powiatach o ludności mieszanej zjazdy pełnomocników od gmin mogą być na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych podzielone według narodowości.

W zjazdach gubernialnych pełnomocników warstwy robotniczej biorą udział pełnomocnicy robotników, pracujących na fabrykach i w zakładach, w których pracuje najmniej 50 robotników płci męskiej. Na pełnomocników mogą być wybierani robotnicy płci męskiej, pracujący w tem przedsiębiorstwie, w którem dokonywane są wybory, najmniej od pół roku.

W miastach—Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odesie i Rydze wybory posłów do Dumy dokonywane są oddzielnie przez dwie kategorye prawyborców, nadto cenzus majątkowy podniesiony zostaje dla prawyborców pierwszej kategoryi;—w stolicach do 3,000 rb., a w innych miastach do 1,500 rb.; cenzus przemysłowy podniesiony zostaje w sposób następujący: w stolicach wymagane jest wykupywanie świadectw przemysłowych i handlowych pierwszej kategoryi i przemysłowych— jednej z pierwszych trzech kategoryi, w innych zaś miastach—handlowego świadectwa pierwszych dwóch kategoryi, przemysłowego zaś — jednego z pierwszych pięciu kategoryi. W wyborach drugiej kategoryi prawyborców biorą udział te same grupy osób, które według cenzusu nie mogą należeć do pierwszej kategoryi.

Listy wyborcze.

Robotnicy, mający prawo udziału w wyborach na zjeździe gubernialnym pełnomocników warstwy robotniczej, nie podlegają zapisaniu do list wyborczych zjazdu właścicieli ziemskich i prawyborców miejskich.

Wybory pełnomocników od gmin dokonywane są za pomocą balotowania tajnego.

Wybory pełnomocników warstwy robotniczej dokonywane są w miarę możności w jednym i tym samym dniu, określonym przez gubernatora. Sposób i porządek wyborów określony zostaje przez samych robotników. Podczas dokonywania wyborów, osoby nie biorące w nich udziału, nie są dopuszczane do lokalu, przeznaczonego przez właścicieli przedsiębiorstw na wybory.

O wyborach na zjazdach przedwstępnych i zjazdach prawyborców.

Zjazdy prawyborców i zjazdy przedwstępne mają być otwarte w dniu, określonym przez gubernatora. Pełnomocnicy zjazdów przedwstępnych, jakoteż i wyborcy mogą być wybierani jedynie z pośród osób, mających prawo udziału w wyborach na tym samym zjeździe, gdzie dokonywane są wybory. Podczas dokonywania wyborów mogą być obecne jedynie osoby, mające prawo udziału w wyborach w danym zjeździe. Zjazdy prawyborców, ograniczając się li tylko dokonaniem wyborów, nie prowadzą żadnej dyskusyi i nie mają prawa czynić żadnych postanowień lub rozporządzeń, nie dotyczących sprawy wyborów, chociażby nawet posiadali odpowiedni cenzus, jak również nie biorą udziału w wyborach pełnomocników gminnych, zebrań gminnych i stanicznych. Osoby, należące do składu zebrań gminnych i wiejskich nie podlegają wpisaniu do list wyborczych właścicieli ziemskich i prawyborców miejskich tegoż powiatu, chociażby posiadali odpowiedni cenzus.

O dokonywaniu wyboru pełnomocników na zebraniach gminnych, stanicznych i wśród robotników w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Wybory pełnomocników od gmin i stanic na zjazdy prawyborców dokonywane są przez osoby wybrane dla załatwiania spraw bieżących. Wybory pełnomocników gminnych i stanicznych naznaczane są w każdym powiecie możliwie w jednym i tym samym dniu, określonym przez gubernatora. Podczas dokonywania wyborów na zebraniach gminnych i stanicznych mogą być obecne jedynie te osoby, które należą do składu tych zgromadzeń i zebrań.

O wyborach posłów do Dumy w gubernialnych zebraniach wyborców.

Wybory dokonywane są w dnie określone przez Ukazy Najwyższe. Gubernialne zebranie wyborców, w składzie wszystkich przybyłych wyborców, wybiera przedewszystkiem: 1) w guberniach, rządzonych na prawach ogólnych, jak również w gub. tobolskiej, tomskiej i w okręgu wojska Dońskiego — jednego posła do Dumy z liczby wyborców od zjazdów pełnomocników gminnych;

2) w guberniach: archangielskiej, astrachańskiej, witebskiej, wołyńskiej, wołogodzkiej, wiackiej, grodzieńskiej, kałuskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kostromskiej, kurskiej, liflandzkiej, mińskiej, mohylowskiej, nowogorodzkiej, ołonieckiej, penzeńskiej, podolskiej, pskowskiej, symbirskiej, estlandzkiej, jarosławskiej, tobolskiej i tomskiej — jednego posła do Dumy z liczby wyborców od pierwszej i drugiej kategoryi zjazdów prawyborców miejskich;

3) w pozostałych guberniach, rządzonych na prawach ogólnych, za wyjątkiem stawropolskiej, jakoteż w okręgu wojska Dońskiego — jednego posła do Dumy z liczby wyborców od zjazdów prawyborców miejskich pierwszej i drugiej kategoryi;

4) w guberniach: astrachańskiej, orenburskiej i w okręgu wojska Dońskiego — po jednym pośle do Dumy z liczby wyborców od zjazdów pełnomocników od stanic kozackich i

5) w guberniach: petersburskiej, moskiewskiej, włodzimierskiej, ekaterynosławskiej, kostromskiej i charkowskiej — po jednym pośle do Dumy z liczby wyborców od zjazdów pełnomocników warstwy robotniczej.

Następnie zebranie wyborców, w tym samym składzie, wybiera z liczby wszystkich wogóle wyborców, mających prawo udziału w zebraniu — pozostałą ilość posłów do Dumy, ustanowioną w wykazie.

O wyborach w miastach: Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odesie i Rydze.

W miastach tych wybory odbywają się za pomocą tajnego głosowania, za pomocą podawania kartek w dniu oznaczonym przez Ukaz Najwyższy. Każda kategorya wyborców wybiera posłów do Dumy, oddzielnie z pośród osób mających prawo do udziału w wyborach z danej kategoryi.

O wyborach w guberniach Kaukazu.

Ogólna ilość posłów z Kaukazu określona została liczbą dziesięciu. Pod

względem wyborczym kraj dzieli się na sześć okręgów wyborczych. Ludność rosyjska kraju Zakaukazkiego wybiera osobno jednego posła do Dumy. W każdym powiecie, okręgu lub oddziale organizowane są trzy zjazdy wyborcze: 1) zjazd właścicieli ziemskich, 2) zjazd prawyborców miejskich i 3) zjazd pełnomocników zebrań okręgowych, lub zebrań wiejskich. Dla przeprowadzania wyborów namiestnik kaukazki ma prawo w razie potrzeby w granicach jednej i tej samej gubernii lub obwodu: 1) łączyć poszczególne powiaty, okręgi lub oddziały, organizując dla nich połączone zjazdy wyborcze i 2) właścicieli ziemskich i wyborców miejskich danego powiatu, okręgu lub oddziału przyłączać do odpowiednich zjazdów wyborczych innego powiatu, okręgu lub oddziału. W zjeździe wyborczym właścicieli ziemskich biorą udział bezpośrednio w guberniach, obwodach kraju Zakaukaskiego, osoby płacące przynajmniej 30 rb. podatków ziemskich rocznie; w obwodach zaś terskim i kubańskim—osoby, płacące przynajmniej 6 rb. 60 kop. rocznie państwowego podatku gruntowego. Osoby, płacące mniejsze podatki, biorą udział w wyborach przez pełnomocników.

O sposobie wyboru posłów do Dumy od ludności rosyjskiej gub. wileńskiej i kowieńskiej.

Ludność rosyjska tych dwóch gubernii wybiera oddzielnie od pozostałej ludności dwóch posłów do Dumy z wileńskiej gub. i jednego z kowieńskiej. Wybory odbywają się na zebraniach wyborczych, zwoływanych w Wilnie i Kownie, składających się z 40 wyborców każde.

Celem wyboru wyborców zwołuje się w każdym powiecie zjazd pełnomocników rosyjskiej ludności wiejskiej i zjazd prawyborców miejskich rosyjskiego pochodzenia. Upoważnia się generał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego do łączenia celem dokonywania wyborów powiatów z niewielką ilością ludności rosyjskiej i do urządzania dla nich wspólnych zjazdów prawyborczych. Ogólną liczbę wyborców dzieli generał-gubernator pomiędzy powiatami w stosunku do ogólnej liczebności rosyjskiej w powiatach. Pełnomocników wybierają specyalne zebrania gminne, w których mają prawo uczestniczyć wszyscy zamieszkujący w obrębie wsi właściciele domów pochodzenia rosyjskiego, liczący niemniej 25 lat i władający ziemią nadziałową, lub nabytą na własność ziemią nadziałową, jako też duchowni i służba cerkiewna i przełożeni domów modlitwy staroobrzędowców, chociażby nawet nie mieli oni cenzusu.

Przepisy o sposobie wyboru posła do Dumy od ludności rosyjskiej miasta Warszawy.

Celem wyboru posła do Dumy tworzy się pod przewodnictwem prezydenta miasta zebranie wyborcze składające się z 20 wyborców, wybieranych przez zamieszkujące w Warszawie osoby pochodzenia rosyjskiego, mające prawo do udziału w wyborach.

Dla przeprowadzenia prawyborów miasto zostaje podzielone, na mocy rozporządzenia gen.-gubernatora, na oddzielne cyrkuły wyborcze, liczba wyborców każdego cyrkułu stosuje się do ilości prawyborców, zapisanych na liście każdego z cyrkułów. Wybory posła odbywają się z zachowaniem ogólnych przepisów, obowiązujących miejskie zebrania wyborcze w guberniach Królestwa Polskiego.

O wyborach w obwodach amurskim, nadmorskim i zabajkalskiego wojska kozackiego.

Wybory odbywają się na zebraniach wyborczych wyborców wszystkich stanic wojskowych. Wyborców wybierają zebrania staniczne po dwóch z każdej stanicy, z liczby członków stanic stanu wojskowego kozaków, właścicieli domów, właścicieli kozackich lub nabytych na własność gruntów i osobiście na nich gospodarujących.

Dla wybrania posła do Dumy od ludności miejskiej i osiadłej wiejskiej, nie należącej do inoplemieńców kozaków, zwoływane są w obwodach amurskim i nadmorskim obwodowe wyborcze zebrania wyborców. Wyborcy ci wybierani są w każdym powiecie przez dwa zebrania: 1) zebranie prawyborców miejskich i 2) zebranie pełnomocników gmin i okręgów wiejskich.

W obwodzie zabajkalskim wyborcy są wybierani w każdym powiecie przez trzy zebrania: 1) zebranie prawyborców miejskich, nie należących do obcoplemieńców i kozaków, 2) zebranie pełnomocników gmin i okręgów wiejskich ludności osiadłej i 3) zebranie pełnomocników gmin obcoplemiennych.

Pełnomocnicy okręgów wiejskich wybierani są na zebraniu okręgowem podług obliczenia: jeden pełnomocnik na dziesięć zagród.

2-a konferencya pokojowa w Haadze.

Przed dwoma dniami zebrała się w Haadze druga konferencya delegatów wszystkich państw świata, w sprawie pokojowych sądów rozjemczych i międzynarodowych traktatów, ograniczających okrucieństwa wojny i zmniejszających wydatki na zbrojenia. Stanowisko Anglii, zajęte przez obecnego jej liberalnego szefa rządu sir Campbell-Bannermana, było na chwilę przedmiotem sporów w Europie, gdyż wniosek angielski, dążący do ograniczenia zbrojeń, wywołał bezwzględną opozycyę Niemiec i Austryi i groził nawet bezpośrednio zatargiem międzynarodowym. Wobec drugiej konferencyi pokojowej w Haadze, Europa zajmuje stanowisko bardzo sceptyczne. Rezultaty pierwszej były tak minimalne, że niedowierzania co do wyników drugiej konferencyi są zupełnie usprawiedliwione. Rozchodziła się pierwsza konferencya pokojowa pod przykrem wrażeniem wojny w Transwaalu, przyniosła za sobą napad Hunnów nowożytnych na Chiny, wyprawę Walderseego — i doprowadziła do najkrwawszej w dziejach wojny rosyjsko-japońskiej. Co przyniesie druga? Jaka wojna kryje się w fałdach pokojowej togi dyplomatów, jadących 15 czerwca do Haagi?

Wypada może przywieść pokrótce na pamięć dzieje i wyniki pierwszej konferencyi w Haadze.

Dnia 24 sierpnia 1898 r. pojawiła się nota dyplomatyczna hr. Murawiewa, zapowiadająca zwołanie konferencyi międzynarodowej dla ograniczenia zbrojeń. „Utrzymanie powszechnego pokoju i możliwe zmniejszenie niezmiernych zbrojeń, obciążających wszystkie narody, staje się obecnie ideałem, do którego wszystkie rządy całego świata dążyć winny. Utrzymanie pokoju jest ostatecznym celem wszelkiej międzynarodowej polityki. W imię pokoju zawarły ze sobą wielkie państwa wzajemne sojusze. Dla utrzymania pokoju rozwinęły siłę zbrojną w sposób dotychczas nieznany i postępują dalej na tej drodze zwiększenia zbrojeń, nie licząc się z żadnemi ofiarami. Ale wszystkie dotychczasowe usiłowania nie przyniosły dotąd upragnionego pokoju. Ciężary podatkowe wzrastają, gospodarstwo społeczne w korzeniach swych podkopane, duchowe i fizyczne siły narodów, praca i kapitał, odwracane bywają po większej części od swego naturalnego przeznaczenia i w sposób nieprodukcyjny zużyte. Setki milionów corocznie rzuca się na sprawienie okrutnych maszyn morderczych, dziś uważanych za ostatnie słowo nauki, a jutro może przez jakieś odkrycia techniczne prześcigniętych, i tym sposobem zupełnie bezwartościowych. Narodowa kultura, postęp nauki, wytwarzanie nowych wartości ekonomicznych, wszystko to staje się utrudnione i w swym rozwoju zagrożone. Ekonomiczne przesilenie powstaje w znacznej mierze wskutek zbrojeń aż do ostateczności, a ustawiczne niebezpieczeństwo, spoczywające w nagromadzaniu materyałów wojennych uczyniło armię naszych czasów przytłumiającym ciężarem, który narody tylko z najwyższym wysiłkiem znieść mogą. Jasnem jest przeto, że jeżeli taki stan dłużej trwać będzie, musi dojść do katastrofy, której właśnie chciano uniknąć, a na której samą myśl, człowieka strach przejmuje. Ażeby temu raz koniec położyć" etc. etc.—pod temi zdaniami tchnącemi duchem nowożytnym, pełny wstrętu dla militaryzmu nie jest podpisany związek antymilitarystów francuskich, ani p. Hervé, Jaurés, ani Bebel, ani nikt ze znanych nieprzyjaciół militaryzmu. Nie, na końcu tego okrutnego aktu oskarżenia obecnego systemu militarnego, podpisany jest „St-Petersburg 12/24 sierpnia 1898 r. hrabia *Murawiew*".

Hrabia Murawiew przemawiał tedy tak, jakby się nie powstydził mówić żaden członek antymilitarnego stronnictwa socyalistycznego.

W parę miesięcy później (30 grudnia 1898 r. (11 stycznia 1899) ogłoszony został okólnik hr. Murawiewa do wszystkich ambasadorów, akredytowanych przy petersburskim dworze i nadano tym myślom formę dyplomatyczną, przyczem sformułowano 8 punktów do rozpatrzenia na konferencyi pokojowej, a mianowicie:

1. Umowa międzynarodowa, co do ustalenia kontyngensu sił zbrojnych na lądzie i morzu i budżetów wojennych na pewien określony czas.

2. Zakaz, aby wojska lądowe i flota wojenna używały innej nowej broni palnej lub innych środków eksplozyjnych, aniżeli używane obecnie w strzelbach i działach.

3. Ograniczenie użycia środków eksplodujących, rzucanych z dział lub z balonów nadpowietrznych.

4. Zakaz używania w wojnie morskiej podwodnych torpedowców lub innych środków burzących.

5. Wprowadzenie w życie postanowień konwencyi genewskiej z r. 1864 na wojnę morską.

6. Uznanie za neutralne statków, które przychodzą z pomocą w wojnie morskiej tonącym.

7. Rewizya uchwalonych w r. 1874 na konferencyi w Brukseli postanowień prawa wojennego.

8. Uznanie pośrednictwa i dobrowolnych układów o sądy rozjemcze, w celu uniknięcia wojen.

Te były myśli, które z Petersburga rozesłane po całym świecie, olbrzymie wrażenie wywarły wszędzie.

Minister holenderski Beaufort, odpowiedział na wezwanie rosyjskie i zaprosił wszystkie państwa na konferencyę pokojową w Haadze na dzień 18 maja 1899 r.

Od tego czasu minęło lat 8. W świecie wiele się zmieniło, ale dążenie do ograniczenia zbrojeń i przyjścia z pomocą uginającym się pod ciężarem militaryzmu ludów, zawsze pozostało.

Dziś Anglia przychodzi z wnioskiem ograniczenia zbrojeń, a Niemcy główną jeszcze przeciw temu prowadzą opozycyę. Po pierwszej konferencyi w Haadze pozostał zawsze ślad w prawie międzynarodowem i ogromna ilość układów międzynarodowych, utrudniających sądy rozjemcze. Nie można było powiedzieć, że konferencya pokojowa pozostała bez rezultatu.

Obecnie jest pora rozszerzyć i pogłębić pierwsze uchwały, lecz temu sprzeciwia się główny „Störefried" Europy, bicz boży, wiecznie wojnę grożący militaryzm niemiecki.

*

W izbie deputowanych francuskiej, poseł socyalistyczny Franciszek de Pressensé, wniósł interpelacyę do rządu w sprawie stanowiska Francyi wobec angielskiego wniosku ograniczenia zbrojeń. Deputowany socyalistyczny pytał, jakie instrukcye udzielił rząd swoim pełnomocnikom w Haadze. Pewna dyplomacya europejska kilkakrotnie zapewniała, że konferencya w Haadze pozostanie tym razem bez rezultatu. Idzie nam o to— mówił p. de Pressensé, żeby było wprost przeciwnie. Jeżeli polityka Rosyi w epoce pierwszej konferencyi spotkała się z niedowierzaniem, stało się to z powodu, że ani rządy, ani ludy na takie propozycye pokojowe nie były przygotowane. A jednak z tej pierwszej konferencyi urodziły się sądy międzynarodowe rozjemcze. Anglia dziś chce pójść krok dalej. Dąży do ograniczenia uzbrojeń. Żadna inna inicyatywa nie może więcej przynieść zaszczytu liberalnemu rządowi Anglii. Sir Campbell Bannerman przekazał nazwisko swe historyi, która je zwiąże z dziejami „myśli pokojowej. Socyaliści wiedzą, że wojna nie da się wykorzenić formułą. *Il n'y a pas de panacée*. Ale socyaliści muszą domagać się ograniczenia uzbrojeń, gdyż bez tego nie podobna będzie w przyszłości przeprowadzić budżetu pokojowego, społecznego budżetu, *le budget social*; gdyż wszelkie nadwyżki dochodów pochłaniać będzie moloch militaryzmu.

Na tę mowę socyalistycznego posła odpowiedział natychmiast minister spraw zagranicznych p. Stefan Pichon, wyrażając najwyższe uznanie dla inicyatywy angielskiej i dając do zrozumienia, że Francya i większość państw, z pomiędzy 47 państw reprezentowanych na konferencyi w Haadze, stanie po stronie Anglii. Wnioski, które francuscy delegaci przedłożą, przejęte będą duchem sprawiedliwości i humanitaryzmu, który jest zaszczytem Francyi i będą zmierzały do przeciwstawienia prawa sile, pokoju wojnie, ducha wolności duchowi zaborczemu i duchowi niszczycielowi. Co się tyczy ograniczenia zbrojeń, to pierwsza inicyatywa wyszła z Unii amerykańskiej, a później dopiero Anglia myśl te podjęła, a Hiszpania się do niej przyłącza. Republika francuska od razu oświadczyła, że jeżeli sprawa ograniczenia zbrojeń zostanie na porządek dzienny wniesiona — gotowa jest wejść w dyskusyę. Francya nie łudzi się, żeby formuła ograniczenia zbrojeń była łatwą do znalezienia, musiałaby ona zadość uczynić we wszystkich punktach i zadowolnić wszystkie mocarstwa. Takiej formuły niema, nie łudźmy się. Jednozgodności rządów także niema. Ale jest zgoda Unii amerykańskiej, Anglii, Hiszpanii i Japonii, a Francya weźmie udział w dyskusyi, w celu znalezienia rozwiązania tej trudnej sprawy. I można mieć nadzieję, że druga konferencya w Haadze nie będzie bez pożytku dla tej najważniejszej sprawy międzynarodowej. **W. L.**

Z kraju Magyarów.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego").

Budapeszt, dn. 9 czerwca.

Czterdziestoletni jubileusz koronacyi monarchy, który 19 lat rządził krajem absolutnie, jest zjawiskiem bądź co bądź ciekawem i posiadającem pewne znaczenie historyczne. Zdawałoby się, że zdarzenie takie w uporządkowanych przynajmniej pozornie stosunkach narodu z koroną, powinno być obchodzonem z pewną zewnętrzną okazałością, odpowiednią nastrojowi chwili. Zwłaszcza w kraju Magyarów, lubiących pompę, rozkoszujących się formalnie widokiem historycznych pochodów, znajdujących najwyższe zadowolenie estetyczne w urządzaniu wspaniałych festynów, w takim kraju ominięcie owych sakramentalnych akcesoryów musi mieć głębszy powód, niż podawany przez dworskie sfery wiedeńskie stan zdrowia monarchy, niemogącego rzekomo podołać reprezentacyjnym trudom podczas większych uroczystości.

Zamknięto więc jubileusz w ramach nabożeństwa, odprawionego w kościele koronacyjnym Św. Macieja. W obecności następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este i innych członków domu Habsburgów, przybranych w węgierskie stroje narodowe, odśpiewano „Te Deum", poczem przemówił do króla kardynał *Samassa*, podnosząc jego zasługi około rozwoju Węgier i życząc mu jak najdłuższych lat życia. Po skończonej ceremonii odjechał cesarz Franciszek Józef do zamku, dokąd udały się deputacye obu izb państwowych i reprezentacya miasta Budapesztu. Sprawozdania urzędowe opowiadają o serdecznem przyjęciu, jakie zgotował król owym deputacyom, oraz reprodukują mowy, w czasie tego posłuchania wygłoszone, co wszystko musiałoby trwać przynajmniej godzinę, podczas gdy skonstatowaliśmy, stojąc niedaleko bramy wjazdowej pałacu, iż cała audyencya odbyła się w ciągu 10 minut. Również i telegramy urzędowe, jakie w świat wysłano, nie bardzo liczyły się z prawdą.

Opowiadały one *urbi et orbi*, że pojawienie się cesarza przed kościołem przyjęły olbrzymie tłumy radosnymi okrzykami, choć w rzeczywistości tłumów tych wcale nie było, a słabe „Eljen!", jakie odzywało się od czasu do czasu, pochodziło prawdopodobnie od policyantów, ustawionych w długie szeregi. Z dostojników świeckich i duchownych nie brakowało rzeczywiście prawie nikogo i ci, którzy się jawili, z iście wystąpili wschodnim przepychem, starającsię nadać uroczystości jak najwspanialszy wygląd. Ale wszystkie wysiłki w tym kierunku musiały iść na marne, gdyż brakowało najważniejszego czynnika, a mianowicie tłumu mieszczańskiego, który na Węgrzech decyduje zawsze o udaniu się lub spudłowaniu każdego politycznego święta.

Tłum ten był w Czinkucie, gdzie zebrali się niektórzy posłowie z partyi niepodległości, aby podobnie, jak to uczynili ich poprzednicy przed laty czterdziestu, zamanifestować swą wiarę w zupełne odrodzenie i niezawisłość Węgier bez Habsburgów. Tej garstce szlachetnych epigonów magyarskiego romantyzmu przewodniczył sędziwy poseł Madarasz, który niegdyś przy boku Ludwika Kossutha odbył całą kampanię 1848 roku, a wybrany do sejmu, stał obok Iranyi'ego na straży dawnych ideałów wolnościowych, niedopuszczając nigdy do żadnego kompromisu. W roku 1867, gdy całe prawie Węgry cieszyły się z ugody, Madarasz protestował przeciw takiemu sprząganiu się do jednego wozu z Austryą, a w sam dzień koronacyi wywiesił czarną flagę na swem oknie i wyprowadził swych przyjaciół do miejscowości Czinkuta. Tam urządzono żałobną stypę i złożono przysięgę, iż rocznicę tę święcić będą niepodlegli Magyarzy, aż do czasu odzyskania samodzielności. Kiedy przed rokiem na otwarcie nowego parlamentu udali się do zamku królewskiego wszyscy posłowie, nie wyjmując i Kossuthowców, jeden tylko Madarász oparł się zaproszeniu i nie poszedł. „Mamże mój siwy łeb—mówił—chylić przed człowiekiem, przy detronizacyi którego byłem obecny w Debreczynie? Wy macie giętkie karki, to idźcie, a mnie zostawcie w spokoju!". Teraz ma znów koło siebie gromadkę o „twardych karkach".

Drugim oryginalnym objawem tutejszego życia politycznego była ciekawa uchwała partyi Socyalno-Demokratycznej, która postanowiła przyjąć cesarza jak najuroczyściej. Robotnicy zastosowali się do woli swych prowodyrów i już na dwie godziny przed nadejściem pociągu dworskiego, zgromadzili się w tak licznych zastępach, iż zajęli wszystkie szerokie chodniki przy ulicach, którymi miał przejeżdżać monarcha ze swą świtą. Tłok był niesłychany. Z ukazaniem się królewskiego powozu, zerwał się olbrzymi okrzyk: „Niech żyje król ludu! Niech żyje powszechne prawo głosowania!". Franciszek Józef, który z początku nie wiedział, co znaczy ta manifestacya, dosłyszawszy niektóre słowa, uśmiechnął się i jadąc zwolna między parokilometrowym gęstym szpalerem robotników, kłaniał się na obie strony. Cezaryanistyczna polityka wydała pierwszy owoc. Przyprowadziła socyal-demokratów ku powozowi cesarskiemu i uczyniła z nich dekoracyę na drodze, wiodącej do burgu.

Dziwna zmiana. Burżuazya, posądzona zawsze o serwilizm w Czinkucie, a herosowie radykalizmu u stóp władcy... Tak wygląda cała obecna polityka węgierska, pełna niespodzianek i spełnionych niemożliwości, jaskrawa oryginalnością, a treścią nieprzypominająca żadnego z państw współczesnych.

Cz.

Odezwa Macierzy Szkolnej.

Do Zarządu Okręgów i Kół.

Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej przesyła przy niniejszem: Spis tymczasowy książek poleconych Kołom, odezwę w sprawie czytelnictwa ludowego, oraz Ustawę i program szkół początkowych — opracowane i zatwierdzone po wszechstronnem rozważeniu tych zadań, które podjąć pragnie instytucya nasza i tych wskazań, jakie w zapoczątkowanej pracy za podstawowe i kierownicze uznaje.

Po długich latach ucisku i skrępowania zdrowego rozwoju myśli i energii publicznej dźwiga się społeczeństwo nasze, wytężając usiłowania ku żywemu dziełu zbadania swych potrzeb i zorganizowania sił swoich zbiorową pracą narodową.

Podejmuje zadanie ogromne ukrzepienia się i przygotowania do owocniejszego życia.

Aby praca ta rozwijała się pomyślnie i rozrastała silnie, trzeba od podstaw samych rozpocząć ją dobrze, a prowadzić z niezachwianą stałością, tak kierunku, jako i natężenia.

A tu potrzeba nam wszystkim jedności woli — zestrzelenia ducha w jedno ognisko — wspólnej dla wspólnego celu miłości — potrzeba nadziei, którą trwają żywi, niosący światło przed Narodem — potrzeba wiary, z której czyn nasz będzie i która daje zwycięstwo.

Stawiliśmy jako najważniejszą dziś przedewszystkiem sprawę narodowego wychowania młodego pokolenia, podniesienia ludu przez oświatę, opartą na naszej polskiej tradycyi, która piękną jest, wielką i obowiązującą, gdyż od połowy osiemnastego stulecia Naród istotne dzieło swej odnowy rozpoczął od szkoły i przez szkołę; a ilekroć w nieszczęsnej doli danem mu było zerwane nici nawiązać, szedł drogą, na której, od Konarskiego począwszy, widnieją imiona mężów niepospolitych i niestrudzonych pracowników: Piramowicza, Kołłątaja, Ignacego Potockiego, Staszica, Czartoryskiego, Czackiego i innych kończąc na Wielopolskim.

W poczuciu, że praca, którą podejmujemy wszyscy, łącząc się w Kołach Macierzy, doniosłem i pełnem jest odpowiedzialności zadaniem, Zarząd główny pragnie podkreślić jeszcze te wskazania, jakiemi od początku kierowała się Instytucya i którym służyć wytrwale i niepodzielnie powinna.

Wychowanie młodzieży, aby czyniło zadosyć istotnej potrzebie oświaty i postulatom narodowego ducha, winno oprzeć się o trzy naczelne zasady:

— Winno mieć ono religijną i moralną podstawę.

— Winno niecić szczery zapał ku wiedzy.

— Winno uczyć pracy, dać jej zamiłowanie i zwyczaj.

Uznając pierwiastek religijny za istotną potrzebę duchową, uważając go również za jeden z zasadniczych czynników narodowego wychowania, Polska Macierz Szkolna dążyła zawsze do wyznaczenia zasadzie tej w kształceniu młodych pokoleń stanowiska zgodnego z tradycyą i wiarą naszego Narodu.

Pogląd na sprawę tę zaznaczyliśmy wyraźnie, że wspomnimy tu tylko o naszym okólniku zalecającym Kołom, aby starały się o pozyskanie kapłanów na prowadzących wykład religii w szkołach ludowych.

Stanowisko to nasze niedwuznaczne, uprawnia nas do wypowiedzenia przekonania, że zarzuty, jakoby Macierz dążyła do ugruntowania u nas szkoły bezwyznaniowej, lub do zamglenia pierwiastku religijnego w wychowaniu, na nieporozumieniach jedynie, lub nieznajomości istotnego stanu rzeczy oparte być mogą.

Naszym zarządom Okręgowym i Kołom najlepiej wiadomo, że dalecy od umniejszania znaczenia nauki religii w szkołach, przeciwnie, gorliwie pragniemy zabiegać o jaknajlepszy i jaknajbardziej trafiający do dusz dzieci i dorosłych wykład tego przedmiotu. Tak samo wszędzie, gdy chodzi o naukę, baczymy, aby wykład żadnej gałęzi wiedzy nie podkopywał uczuć wiary w sercach słuchaczy. Stanowisko Zarządu Głównego jest pod tym względem niezmiennem w przekonaniu wytycznem i nadal, jak dotychczas, zalecamy naszym Okręgom i Kołom, aby usilnie pracowały nad rozwijaniem umysłów, pogłębianiem charakterów młodzieży i rozwojem jej uczuć religijnych i moralnych,—taki bowiem kierunek wychowania wyrobi dzielnych duchem pracowników na niwie ojczystej.

Stojąc więc silnie na gruncie wychowania narodowego w zasadach religijnych, zastrzedz się jednak wyraźnie pragniemy przeciwko nadaniu szkole charakteru wyłącznego w tym względzie i oświadczamy, że na tę drogę Instytucyi naszej zwrócić nie będziemy chcieli.

Polska Macierz Szkolna jest Instytucyą dla całego narodowo czującego społeczeństwa, a jako taka, obejmuje ona opieką swą wszystkich synów ojczyzny, bez względu na to, do jakiego zaliczają się wyznania,—uważa tedy za swój obowiązek zadośćuczynienie uczuciom i myśli religijnej wszystkich wyznań.

Jedynie stanowisko szerokiej, bezwzględnej tolerancyi, tak zgodne z duchem największych chwil naszej przeszłości, przystoi Polskiej Macierzy Szkolnej, jako pracującej dla przyszłości, dla istotnego rozrostu sił i duchowego odrodzenia narodu. A odrodzenie to począć się musi z wspólnej wielkiej pracy.

Nie upadają społeczeństwa, w których się do wiedzy umie garnąć młodzież, a szanować naukę i służyć jej umieją dojrzali. Rośnie w społeczeństwach tych poczucie prawdy, a z tem poczuciem potęguje się wartość ludzi i na niezwalczoną moc narodu wyrasta. Rzeczywistość wiedzy i sumienność pracy—oto podwaliny tej mocy. Ani suchy wykład, ani uczenie się pamięciowe i zimne, ani też bezpłodne porównie wchłanianie w gorączce dorywczych wiadomości nie zastąpi prawdziwej nauki, ani będzie zadatkiem przyszłej dzielności umysłów, którą daje praca, niezachwianie i spokojnie przezwyciężająca trudności i czyniąca zdobytą wiedzę trwałem posiadaniem.

Zespólmy się gorliwością rozumu, — niechaj w szkole polskiej młodzież i starsi łączą się ukochaniem celu tak bardzo, aby zwalczenie trudu miłym im było obowiązkiem, wspólną wolą i wspólnym się stało zwyczajem.

Wówczas przyjdzie dla społeczeństwa czas radości z posiewu szczęśliwego i z pracy znojnej żniwo obfite — i będą ludzie o sercach gorących, o myśli jasnej, o wyrobionej woli.

Szkołę naszą uczynić musimy prawdziwej wiedzy i pracy przybytkiem w każdym zakresie, poczynając od ludowego szkolnictwa—dążyć do jaknajwiększego umiłowania w duchu i jaknajwiększej sumienności w czynie,— zdala od niej utrzymać wszelkie obce wychowaniu wpływy, ochronić ją od politycznego swaru, partyjności i rozstroju—i wspólnemi siłami stać na straży tej wielkiej sprawy, w której naród składa swe nadzieje w przyszłości dni lepszych.

Prezes: *A. Osuchowski.*

Sekretarz: *K. Stawecki.*

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

* W dniu dzisiejszym odbędzie się otwarcie zjazdu pisarzy i dziennikarzy katolickich w Warszawie. Po uroczystem nabożeństwie odbędzie się pierwsze ogólne posiedzenie zjazdu w Resursie Obywatelskiej. Wysłuchane będą referaty prof. M. Thullie ze Lwowa: „O rozpoczynającej się walce religijnej w Austryi i Galicyi", hr. Adama Ronikiera: „Krzewienie ideì katolickiej w sferach inteligencyi", profesora St. Smolki w Krakowie: „Rzut oka na historyę historyi". Następne posiedzenie zjazdu jutro.

* „Koło ziemianek" w Warszawie powołało na główną przewodniczącą p. Maryę Kleniewską, na przewodniczącą głównego zarządu, p. Maryę Kretkowską, na jej zastępczynię p. Eleonorę Chełmicką, na sekretarkę p. Jadwigę Petrykowską i na skarbniczkę, p. Kazimierę Jakubowską. Zaś w wydziałach: na przewodniczącą—w pedagogicznym, p. J. Warnkównę, społecznym, p. L. Mazarakową i ekonomicznym, p. M. Rodziewiczównę.

Litwa.

* General-gubernator wileński wydał postanowienie obowiązujące, na mocy którego księgarze mają być odpowiedzialni za sprzedaż książek zakazanych.

Wobec tego miejscowi księgarze zwrócili się do gubernatora wileńskiego z prośbą o zaopatrzenie ich w katalog książek zakazanych, oraz żeby inspektor do spraw handlu książkami stale nadsyłał im spisy nowych wydawnictw zakazanych.

Ponadto księgarze proszą gubernatora, ażeby postanowienie obowiązujące weszło w siłę dopiero wówczas, gdy otrzymają oni powyżej wspomniane katalogi.

Za kordonem.

* W obecności rektora Gryzieckiego i dziekana Tilla, odbył się w tych dniach na uniwersytecie lwowskim wiec akademików żydowskich w sprawie uznania narodowości żydowskiej przy wpisach na wszechnicę. Po licznych przemówieniach uchwalono rezolucyę, żądającą: 1) uznania narodowości żydowskiej na wszechnicach austryackich i 2) uwzględnienia tego wpisu we wszystkich wykazach statystycznych.

Wiec odbył się nader burzliwie, gdyż przybyli licznie na wiec Żydzi-Polacy uważali obrady podobne za prowokacyę. Wnieśli oni na ręce rektora, profesora Gryzieckiego protest piśmienny treści następującej:

„Protestując jak najdobitniej i najenergiczniej przeciw uzurpowaniu sobie przez jedną grupę polityczną młodzieży żydowskiej prawa reprezentowania ogółu tej młodzieży, akademicka młodzież żydowska, narodowości polskiej, skupiająca się w sekcyi oświatowej Koła T. S. L. im. B. Goldmana, oświadcza:

«Z uwagi, że domaganie się uznania narodowości żydowskiej na naszym uniwersytecie, jako wyraz odrębności duchowej, politycznej i społecznej Żydów, nie zgodne jest z duchem nowożytnym, przeciwnie, z duchem postępu czasów nowszych, który odrębność Żydów od reszty społeczeństwa formalnie, a w części faktycznie usunął — wprost sprzeczne.

Z uwagi dalej, że stwarzanie wśród dzisiejszych walk narodowościowych dla pewnej grupy politycznej, której bytem negacya i rozkład społeczeństwa kraju naszego — osobnej narodowości zgubnem by było dla tego kraju i narodu polskiego, a przedewszystkiem ludności żydowskiej, gdyż fikcya taka dla celów partyjnych jednej frakcyi wznieciłaby pod marką narodowości fanatyzm wyznaniowy i antagonizmy, które postęp lat ostatnich zaledwie uśmierzyć zdołał, uważając też z tego powodu krok taki dla ludności żydowskiej za najzgubniejszy:

Sprzeciwiamy się jak najkategoryczniej ze stanowiska postępu, dobra narodu polskiego, a przedewszystkiem ludności żydowskiej w tym kraju, uznaniu nieistniejącej faktycznie narodowości żydowskiej na uniwersytecie lwowskim. Henryk Immeles, przewodniczący, Jakób Rapaport, za sekretarza».

* W Galicyi tworzy się Związek Niemców na wzór podobnych istniejących już w Austryi Związków. «Deutsch. Nationale-Corresp.» pisze, iż w Galicyi mieszka 1/4 miliona Niemców przeważnie ewangelików i że Związek będzie powołany do pielęgnowania wśród nich języka i szkoły niemieckiej, oraz szczegółowego badania warunków ekonomicznych.

Z życia prowincyi.

Syndykat rolniczy w Kamieńcu.

Dnia 25 maja odbyło się w Kamieńcu ogólne zebranie członków podolskiego syndykatu; zapadłe na niem uchwały przyczynić się mogą do jeszcze pomyślniejszego rozwoju tej pożytecznej instytucyi i jako takie zainteresują zapewne szersze Koła rolników i ziemian naszego kraju.

Syndykat rolniczy podolski, osiem lat temu założony w Kamieńcu, rozwijał się szybko; powstały niebawem 3 jego filje w Winnicy, Mohylowie i Rachnach, dla tem łatwiejszego obsługiwania luźnych klientów, co z Kamieńca tak od kolei oddalonego, zbyt było uciążliwem. Filie z główną instytucyą całość stanowiące i jednym obrotowym kapitałem związane między swoich odrębnych zarządzających, lecz gdy praktyka kilkoletnia wykazała, że wspólność środków i konieczność odwoływania się raz po raz do głównego zarządu nieraz utrudniały prowadzenie interesów, już w roku ubiegłym powstała myśl przekształcenia filii na samodzielne syndykaty. Wybrana w tym celu komisya opracowała sposoby wprowadzenia w życie tej myśli i powyższe ogólne zebranie projekt komisyi zatwierdziło.

Rozdział poszczególnych filii od głównej instytucyi uskuteczni się za pomocą rozdziału akcyjnego kapitału. Każdy z członków ogólnego dotychczas podolskiego syndykatu, akcye swoje do tej lub innej usamodzielniającej się filii przenosząc, jej członkiem się staje. W stosunku do podziału akcyi podzielą się wszelkie aktywa i pasywa.

Powstałe w ten sposób samodzielne syndykaty, utworzyć mają z czasem związek dla wspólnego przeprowadzania większych transakcyi handlowych, co da możność otrzymywania korzystniejszych warunków kupna i zbytu; nie będąc zaś ogólnym kapitałem związane, sprężyściej działać będą mogły.

Rozpocznie się zatem nowy okres pracy podolskich stowarzyszeń rolniczych. Wszelkie początki są zawsze trudne; lecz jeśli obywatele nasi i rolnicy podtrzymać zechcą te młode instytucye, już to nowe w nich biorąc udziały, już to za ich pośrednictwem zaopatrując się stale w narzędzia rolnicze i sprzedając plony z gospodarstw swoich, syndykaty rozwiną szybko użyteczną działalność swoją.

Rolniczy syndykat to nie handel, własny tylko zysk mający na celu; to związek ziemiański, mający za zadanie wyszukiwanie najkorzystniejszych rynków zbytu dla produktów rolnych, służenie wszelkim potrzebom gospodarstw, chroniąc je od wyzysku poszczególnych firm czysto handlowych.

Poważną też rolę syndykatu odegrać mogą, popierając zawiązywanie się i rozwój włościańskich Kółek rolniczych, celem których jest podniesienie rolnictwa, zatem zwiększenie dobrobytu ludności naszego kraju.

Podtrzymane szczerze przez ogół stowarzyszenia rolnicze, każdej jednostce znaczne korzyści przynieść mogą; lecz gdy ogół z jednostek się składa, od każdego z rolników i ziemian zależeć będzie, aby tę korzyść możliwie przyspieszyć i zwiększyć.

Z. G.

Z Uszyckiego powiatu.

Jeżeli mieszkańcom tutejszej okolicy odległość od kolei z każdym prawie rokiem coraz więcej jest przykrą, a połączenia gubernialnej stolicy Kamieńca z Płoskirowem i Nowosielicką koleją mimo starań mieszkańców i miejscowej administracyi, nawet obietnic w Petersburgu i gotowych projektów, od tylu lat doczekać się nie możemy, szczególnie zaś w ciągu tej zimy mieliśmy razy kilka wrażenie, że żyjemy

w rozległej pustyni zupełnie od kulturalnego świata odcięci, jednak i to życie na ustroniu ma swoje dobry strony. Jedną z nich jest względnie spokojne usposobienie włościan; różnego gatunku agitatorzy i chuligani nie tak łatwo się tu dostać mogą, a gdy tego wymaga ich bezpieczeństwo osobiste, nie tak łatwo zniknąć w danej chwili. Niepokojów też na większą skalę, wrzenia na tle agrarnem prawie tu nie było. Drugą stroną jest bliskość Kamieńca Podolskiego, dokąd mieszkańcom innych stron tej rozległej prowincyi zawsze dostać się trudno, a gdzie ważniejsze sprawy dotyczące całej gubernii zwykle się koncentrują, a nietylko sprawy związane z urzędową administracyą kraju. Wracam właśnie z ogólnego zebrania członków Kamienieckiego syndykatu rolniczego, które się tam odbyło d. 25 maja. Zebranie to ma doniosłe znaczenie dla wielkiej liczby ziemian w naszej gubernii.

Gdy przed dziesięciu mniej więcej laty grono osób dobrej woli z wielką wówczas trudnością wystarało się o zatwierdzenie statutów pierwszego na Podolu syndykatu rolniczego, mając głównie na celu zgrupowanie jak największej liczby ziemian Polaków, aby im umożliwić wzajemną wymianę myśli chociażby w dziedzinie rolnictwa, samopomoc w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych, wymianę nasion dla uniknięcia pośredników, sto kilkanaście osób rozrzuconych na całem Podolu wniosło swe udziały zapisując się na członków, z których wielu wiedziało, iż mało mogą korzystać z handlowej działalności syndykatu dla odległości Kamieńca, a jedynie aby okazać poparcie, tym, którzy wspólną pracę rozpocząć zamierzali.

Ze wspólnych narad, pogawędek rolniczych tylko bliżsi Kamieńca częściej korzystać mogli. Interesa zaś handlowe stopniowo się rozwijały, członków przybywało. Grono chętnych do pracy rosło, widząc dobry początek.

Chcąc aby i dalej mieszkający od Kamieńca z udogodnień syndykatu rolniczego korzystać mogli, założono filię najprzód w Winnicy, później w Rachnach, wreszcie w Mohylowie Podolskim. Wszędzie znaleźli się pośród większych właścicieli ziemskich opiekunowie nowo-powstałych oddziałów, kierownicy, którzy wiele czasu i trudu chętnie poświęcali dla wspólnej sprawy. Od chwili założenia filie wykazują ciągły rozwój, zysk zwiększony dla ogólnej kasy akcyonaryuszów, także wzrastające zaufanie coraz większej liczby właścicieli ziemskich większych, mniejszych i włościan. Nieraz jednak zarząd syndykatu zbierający się zwykle raz na miesiąc w Kamieńcu, na krańcach gubernii położonym, miał wiele trudności do zwalczenia. Filie położone przy kolei, gdzie życie zwłaszcza handlowe zawsze intenzywniej pulsuje, dążą do rozszerzania swych obrotów, zwiększenia składów i liczby stałych klientów. Bez szerokiego kredytu handel obejść się nie może, ale klienci tak często kredytu nadużywają, całymi miesiącami nie regulują rachunków, nie zważając na przypomnienia i prośby.

Do Kamieńca stosunkowo nie wielu Podolaków z dalszych stron zagląda, nie ma sposobności nakłonić opieszałych do większej akuratności, a kapitał obrotowy wzrasta znacznie wolniej, niż tego potrzeba wymaga. Odpowiedzialność zaś zarządu wielka, zwiększona tem jeszcze, że mało kto z mieszkańców zachodniej części Podola zna dokładnie stosunki i ludzi we wschodnich powiatach. Rady opiekuńcze filii zarzucają nieraz przez swych przedstawicieli na posiedzeniach zarządu i na ogólnych zebraniach zbyt arbitralne ścieśnianie ich samodzielności, w skutek tego wypływające utrudnienia w prowadzeniu interesu, trudność szybkiej wymiany listów, gdy chodzi o sprawy ważne i t. p. Konieczność decentralizacyi stawała się coraz widoczniejszą. Już na jednem z ogólnych zebrań w pierwszych miesiącach zeszłego roku wybrano komisyę, której polecono sprawę dokładnie rozpatrzeć i zbadać, czy byłoby możliwem rodzielić kapitał zakładowy stowarzyszonych, utworzyć z powstałych oddziałów samodzielne syndykaty, zapewnić im możliwość egzystencyi utrzymując jednak wzajemną łączność przez utworzenie centralnego związku nowopowstałych stowarzyszeń. Na ogólnem zebraniu w d. 25 maja r. b., o którem wspomniałem, wybrana w roku zeszłym komisya przedstawiła swój referat, w którym wyraziła przekonanie, iż zmiana ta jest bardzo pożądaną i możliwą do przeprowadzenia ze wszystkiemi filiami, nie narażając istnienia takowych, akcyonaryuszów zaś na straty. Uchwalono na wniosek komisyi zapytać się każdego z zainteresowanych, w którym z nowo powstających syndykatów zamierza udział swój pozostawić, postarać się o zjazdy członków w każdym z dotychczasowych oddziałów, wybór prowizorycznych zarządów, a także o zatwierdzenie urzędowe statutów nowo-powstających stowarzyszeń.

Wreszcie postanowiono uregulować stopniowo rachunki z dostawcami i nie spiesząc się zbytecznie, co mogłoby narazić interesa Towarzystwa, przystąpić do urzeczywistnienia podziału. Należy się spodziewać, iż to postanowienie przyczyni się do wzmożenia siły i żywotności każdej z dawnych filii, które samodzielnie rozwijać się będą, a tem samem większa ilość zwolenników kooperacyjnej pracy z pośród ziemian w około siebie skupią.

Wiktor Skibniewski.

Młynów, pow. Dubieński (Wołyń).

„Młynów—zawsze sympatyczny, a w maju szczególniej, w dn. 18, 19 i 20 maja był dla całego niemal powiatu dubieńskiego punktem do którego z przyjemnością zdążało wszystko, co polskie, katolickie i lepsze. Szły kompanie z chorągwiami, muzyką i proboszczami na czele. Widać było bryki, wozy i powozy, zdążające do Młynowa, sam Młynów miał wygląd wspaniały!

A celem i przyczyną tego ruchu i zebrania były misye i przyjazd X. X. misyonarzy. Około 6,000 osób skorzystało z tych misyi.

Pracowici i wymowni ojcowie siła dobrego zdziałali!

Z 6,000 ludzi nie było nikogo, ktoby już był na misyach kiedy!

Wspaniałe i pamiętne dnie! Najwspanialszą chwilą, punktem kulminacyjnym, było zakończenie misyi, postawienie krzyża misyjnego i ostatnia mowa pożegnalna O. Czesława Bogdalskiego.

Obecnie ten krzyż stoi wprost drzwi frontowych Kościoła, a na nim nadpis: „Pamiątka misyi w Młynowie dn. 18, 19 i 20 maja 1907 r.“ i świeże, niezapomniane wrażenie i wspomnienie.

— — — — — — — — —

I Żydzi się radowali, bo duży mieli targ. Chcieliby, żeby takie misye były choć 2 razy do roku.

Ks. Serafin Sobański.

KRONIKA.

— **Walne zgromadzenie P. T. G.** Dziś w lokalu Towarzystwa Gimnastycznego odbędzie się o g. 8-ej wieczorem powtórne a więc ważne niezależnie od ilości obecnych członków walne zgromadzenie Towarzystwa, na którem mają być omawiane projektowane zmiany statutu, jakoteż inne żywo obchodzące ogół członków kwestye.

— **Wycieczka do Żytomierza.** W sobotę 9 b. m. wydział kolarski P. T. Gimnastycznego organizuje wycieczkę rowerami do Żytomierza. W wycieczce tej mogą przyjmować udział członkowie T-wa jakoteż goście, za rekomendacyą członków pod warunkiem stosowania się do regulaminu wycieczki i wskazówek kierownika wycieczki — przewodniczącego wydziału kolarskiego P. T. G.

Drużyna kolarska ma dwa punkty zborne: jeden o g. 8½ wieczorem (w sobotę) w Kawiarni udziałowej, drugi o g. 9-ej na torze T-wa Cyklistów.

Program wycieczki w ogólnym zarysie jest następujący: pierwszego wieczora drużyna dociera do Jurowa (lub do Stawiszcz) w niedzielę o wschodzie słońca wyrusza w dalszą drogę i w południe przyjeżdża do Żytomierza. Tu część druhów zwiedzi malownicze brzegi Teterowa, ci zaś co będą mniej czuli zmęczenie, wyruszą szosą do Berdyczowa, skąd powrócą wieczorem, ażeby w poniedziałek przed wieczorem wyruszyć całem gronem w podróż powrotną do Kijowa.

Pożądane jest, aby każdy z uczestników miał przy sobie zapasową koszulkę gimnastyczną, trochę wiktuałów i latarkę acetylenową. Zaleca się regularność, ponieważ wyjazd nastąpi bez żadnego opóźnienia o godzinie 8½ z Kawiarni udziałowej na tor T-wa Cyklistów i z toru o godz. 9-ej do Żytomierza. Przyjmować udział w wycieczce można na maszynach wszelkiego rodzaju t. j. rowerach, rowerach dwukołowych z motorem, rowerach trzykołowych z motorem i automobilach pod warunkiem stosowania się do ogólnego regulaminu.

— **Ze Związku dzierżawców.** Biuro informacyjne dzierżawców P.-Z. kraju za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że statut Związku dzierżawców będzie zatwierdzony dopiero w końcu czerwca r. b. wskutek czego posiedzenie, które miało się odbyć w dniu 10-ym czerwca zostaje odłożone.

— **Sprawy miejskie.** Dziś zaczyna się czerwcowa sesya rady miejskiej. Ze wszystkich spraw, które będą na niej rozpatrzone, największe zainteresowanie budzi sprawa dochodzenia sądowego o nadużycia, popełnione przez egzekutorów testamentu Diechtierewa i sprawa unormowania godzin pracy dla subjektów handlowych.

— **Spółka fotografów zawodowych,** prosi pp. Fotografów-Amatorów o oddawanie wszystkich robót amatorskich, jako to: drukowanie, retusz, naklejanie i powiększenia do Biura spółki, gdzie takowe roboty będą rozdzielane między pozbawionymi pracy członkami. Przy biurze fotografów istnieje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy. Adres biura: Kreszczatik Nr 41 m. 17, od 6—8 wieczorem.

— **Z uniwersytetu.** Rada profesorów na posiedzeniu z dnia 1 czerwca rozpatrywała podanie wychowańców instytutów nauczycielskich o przyjmowanie ich do uniwersytetu. Przedstawiciele wszystkich wydziałów jednogłośnie zadecydowali, że wobec tego, iż nauczanie w instytutach nauczycielskich ma głównie na celu przygotowanie do praktycznej działalności pedagogicznej i niedostatecznie przygotawia do słuchania wykładów uniwersyteckich, wychowańcy instytutów nauczycielskich nie mogą być do uniwersytetu przyjmowani.

— **Egzamina państwowe** wydziału prawnego uniwersytetu kijowskiego skończyły się już w ubiegłym tygodniu. Z 238-miu studentów, składających egzamina, 202-ch dostało dyplomy, z tych pięciu 1-go stopnia, 30-tu zaś 1-go z warunkiem złożenia w ciągu sześciu miesięcy wymaganej rozprawy.

— **W sprawie ruchu emigrantów.** W zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano rozporządzenie w sprawie usunięcia utrudnień w ruchu pociągów dla emigrantów. W tym celu okólnik daje następujące wskazówki: 1) nie wstrzymywać ruchu emigracyjnego na stacyach, z których wyruszają przesiedleńcy, lecz uprzedzać ich o możebnem zatrzymaniu ich w drodze. 2) codziennie zapytywać telegraficznie stacye sąsiednie jaka liczba pociągów z przesiedleńcami może być przez nie przyjęta w dniu następnym, 3) uregulować ruch pociągów w ten sposób, aby przystanki nie przewyższały 12 godzin i aby zatrzymywać pociągi przesiedleńcze na noc na stacyach położonych w pobliżu wsi lub miast.

— **Rozporządzenie ministra.** Minister spraw wewnętrznych zawiadomił generał-gubernatora, że do wiadomości ministerstwa doszło, że w niektórych guberniach zebrania wiejskie z powodu straszliwego braku pieniędzy nałożyły podatki na ziemie prywatnych właścicieli ziemskich. Minister spraw wewnętrznych polecił aby władze gubernialne zabroniły zebraniom wiejskim nakładać podatki. W tej kwestyi ma być wydany specyalny okólnik.

— **Przesłanie kopii postanowień obowiązujących.** Generał-gubernator wysłał ministrowi spraw wewnętrznych kopie wszystkich postanowień wydanych przez niego w 1906 r. w kraju Południowo-Zachodnim.

— **Dzień wczorajszy** w mieście minął w zupełnym spokoju. W dzień jednak po ogłoszeniu strajku w fabryce Poł.-Rosyjskiej ukazały się na ulicach patrole kozackie, a po zagarnięciu drukarni na Padole wyznaczono posterunki policyjne w pobliżu wszystkich drukarń.

— **Aresztowania i rewizye.** Wczoraj zrana, po rewizyi w mieszkaniu profesora Wagnera w politechnice, zaaresztowano panią Wagnerową. Podczas rewizyi znaleziono trochę broszur, wydanych bez uprzedniej cenzury. Panią W. odprowadzono do cyrkułu bulwarowego, poczem badano ją w zarządzie żandarmeryi. Po ukończonem badaniu, przesłano ją do więzienia na Łukjanówce.

W domu n-r 13 przy ul. Nesterowskiej dokonano w nocy rewizyi w mieszkaniach P. Sewruka i Timoszenki.

— **Strajki.** Wczoraj około godziny 10-tej zrana zastrajkowali na sygnał dany dzwonkiem, wszyscy robotnicy mechanicznej fabryki Południowo-Rosyjskiej. Po rozpoczęciu strajku część robotników wyszła z fabryki, pozostali zaś urządzili w warsztatach mechanicznych niewielki wiec, ale też wkrótce się rozeszli. Strajkujący robotnicy próbowali skłonić do przerwania pracy robotników w innych fabrykach, ale usiłowania ich nie odniosły skutku.

— W ubiegłą sobotę w tartaku Bialika robotnicy ogłosili strajk, wystawiając żądania ekonomiczne. Właściciel tartaku żądania te uwzględnił i wczoraj pracę w tartaku wznowiono. Pod wpływem powodzenia tego strajku zastrajkowali wczoraj robotnicy tartaku Śnieżko.

— **Zaburzenia na przystani.** W ciągu całego ubiegłego tygodnia pomiędzy robotnikami, pracującymi na przystani przy wyładowywaniu statków, a głównie cegły, wynikały częste zatargi z powodu rachunków pieniężnych. Wczoraj wmieszała się w ich stosunki policya i uwięziła trzech robotników, jako sprawców zaburzeń. Aresztowanych odstawiono do podolskiego cyrkułu, gdzie wkrótce zjawiło się około 70 robotników i robotnic, protestując przeciwko uwięzieniu. Policya ich rozpędziła.

— **Napad zbrojny na drukarnię.** Wczoraj rewolucyoniści dokonali napadu zbrojnego na drukarnię J. Schönfelda przy placu Aleksandrowskim Nr 10. Około południa weszło do drukarni dwóch młodych mężczyzn w ubraniach robotniczych. W pierwszym pokoju, gdzie mieści się zecernia i zarazem biuro, znajdował się właściciel drukarni, żona jego z dzieckiem i paru interesantów, oprócz tego pracowało 3-ch zecerów i 4-ch chłopców. Nieznajomi wyjęli browningi i zawołali: „Jesteście aresztowani“. Pan Schönfeld, myśląc, że ma do czynienia z ekspropryatorami, zaproponował przybyszom zabranie pieniędzy z kasy. Ci wszakże, mianując się przedstawicielami jednej z partyi rewolucyjnych, zażądali wydrukowania proklamacyi. Zecerzy, na rozkaz wyraźny przybyszów i swego pracodawcy, wzięli się do składania dwóch rękopisów. Nieznajomi tymczasem zrewidowali wszystkich obecnych i umieścili ich jak najdalej od okna, do którego, pod groźbą strzelania, zabronili się zbliżać.

Gdy się to działo w pierwszym pokoju, do trzeciego, wychodzącego na dziedziniec, również weszło dwóch mężczyzn z rewolwerami. Jeden z nich stanął przy drzwiach, drugi zaś wszedł do środka i grożąc śmiercią, zmusił robotników do porzucenia swej roboty i wzięcia się do przyniesionych proklamacyi.

Składanie rękopisów trwało niezbyt długo. Przez ten czas do biura weszło kilku interesantów. Najpierw przyszło dwóch zecerów, Czubkow i Władko, którzy nieraz u Szönfelda pracowali i teraz przyszli starać się o zajęcie. Z początku nieznajomi zaaresztowali ich, ale dowiedziawszy sie o ich fachu, kazali im stanąć zaraz do kaszt. Po kilku chwilach wszedł pan A. Borecki, członek sądu okręgowego, z zamówieniem biletów wizytowych; zaraz po nim zjawił się student Prokopowicz—wszystkich spotkał ten sam los, t. j. aresztowanie, które nie ominęło również niejakiego Rażewicza, związkowca, który przedstawił się p. Schönfeldowi, jako łapacz policyjny. Do dwudziestu osób zgromadziło się jednocześnie w drukarni i dwóch rewolucyonistów, z których jeden stał nieruchomo przy dzwiach, a drugi z uśmiechem przechadzał się po pokoju, trzymało wszystkich w karności i strachu.

Gdy rękopisy były złożone i wydrukowane w ilości 2,000 egzemplarzy, nieznajomi zwinęli je w paczkę i zabroniwszy pod karą śmierci, wychodzenia w ciągu 10 minut na ulicę, wyszli z mieszkania. Żądanie rewolucyonistów zostało co do joty spełnione i dopiero po godzinie pierwszej p. S. zawiadomił policyę o napadzie. Do drukarni zjechały władze śledcze i policyjne. Nieznajomi pozostawili w drukarni formę gotową proklamacyi i oba oryginały rękopisów; wszystko to przeto, jako dowody rzeczowe zabrała policya. Obie proklamacye nawołują do strajku powszechnego z powodu rozwiązania Dumy państwowej i podpisane są przez ukraiński okręgowy komitet partyi soc.-rewolucyjnej.

— **Znowu związkowcy.** W tych dniach po północy dwa osobniki zbiły na ul. Aleksandrowskiej p. H. Pobitemu udało się uzyskać pomoc stójkowego, który ujął winowajcę. Okazało się, iż ten ostatni jest „związkowcem“ Tiganowem, który energicznie protestował przeciwko uwięzieniu. Na pomoc Tiganowowi zjawił się jeden z „leaderów“ związkowców, pijany jak bela P. i próbował uwolnić towarzysza, lecz mu się to nie udało. W cyrkule podolskim spisano protokół.

OSOBISTE.

— Przyjechał do Kijowa i zamieszkał w Grand Hotelu gubernator wołyński, baron F. Stackelberg.

— UTARCZKA W TRAMWAJU. Onegdaj na Padole, W. Atamanowski i J. Prigozij pokłócili się w tramwaju do tego stopnia, że A-ski zagroził natychmiastowem zabiciem P-ja. Atamanowskiego aresztowano i w kieszeni jego znaleziono 5-strzałowy «Buldog» z 3-ma nabojami.

— OFIARA NIEOSTROŻNOŚCI. W niedzielę wieczorem na placu Teatralnym, uczeń Mieczysław Ostrowski, najechał motocyklem na 7-letniego Jakóba Kostiuka. Dziecko straciło przytomność i Pogotowie przewiozło je do Aleksandrowskiego szpitala.

— KRADZIEŻ. Z mieszkania generała Orłowa, przy ul. Włodzimierskiej nr 69, skradziono rzeczy za 250 rb.

OFIARY.

W Redakcyi «Dziennika Kijowskiego» złożyli:

Na „Oświatę“.

Pp.: Marya Lisowska 5 rb., Mira Wrzesniowska 1 rb., zamiast depeszy w dniu ślubu panny Maryi Dąbrowskiej z panem Janem Noskowskim Apoloniuszostwo Unruh 1 rb., zebrane przez pana T. Osinskiego: J. Jakowicz 5 rb., T. Osiński 2 rb., S. Girsztowtowa 1 rb.. A. Sokołowski 1 rb., N. 1 rb., A. M. 1 rb.. A. Radomyski 1 rb., D. Radomyska 1 rb., J. Pacewicz 50 kop., I. Kurzynówna 20 kop., J. Paszkowska 50 kop., K. Wołyński 50 kop., E. Pawłowski 50 kop. L. Nowicki 50 kop., J. Stobnicki 50 kop., K. Stańczyk 20 kop.. S. Stachowski 20 kop., W. Nienałkiewicz 50 kop., W.Zaborski 25 kop.. M. Szlajn 25 kop., R. Rynkowski 50 kop. Razem 18 rb. 10 kop. Ogółem 25 rb. 10 kop.

Na Dobroczynność.

P. Bohdan Demianowicz 2 rb., zamiast depeszy ślubnej p. Augustowi Nyko, ks. kanonik Osmolski 1 rb. 15 kop. Razem 3 rb. 15 kop.

Telegramy.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg, 4 czerwca.—Według wiadomości telegraficznych, w Archangielsku, Mińsku, Warszawie, Odesie, Lublinie, Rewlu, Tule, Kiszyniowie, Jarosławiu, Smoleńsku i Mikołajowie, wiadomość o rozwiązaniu Dumy państwowej przyjętą została zupełnie spokojnie.

Petersburg, 4 czerwca. — Na mocy Ukazu Najwyższego do Senatu rządzącego, termin, do którego ma trwać w mieście Baku i gub. bakinskiej stan ochrony nadzwyczajnej, został przesunięty od dnia 6 czerwca na pół roku dalej.

Peterhof, 3 czerwca. — Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszemi córkami, księżna Wiktorya Battenberska, oraz Wielka Księżna Marya Pawłówna z narzeczonym swym księciem Wilhelmem Szwedzkim byli obecni na wyścigach międzynarodowych łódek motorowych.

Petersburg, 4 czerwca. — Komitet centralny „Związku październikowców“ łącznie z frakcyą parlamentarną i członkami Rady państwa należącymi do Związku, opracował odezwę związku, która zaznacza, że październikowcy w drugiej Dumie państwowej dokładali wszelkich usiłowań, aby ochronić Dumę i utrwalić jej konstytucyjne zamiary. Pierwszą przyczyną ponownego zachwiania życiem rosyjskiem, co się ujawniło w rozwiązaniu Dumy, była działalność nieprzejednanych wrogów rosyjskiego młodego ustroju prawnego, ich krwawa działalność na całym obszarze państwa rosyjskiego, wreszcie ich działalność występna wewnątrz samej Dumy. Związek uznaje z żalem, że zapowiedziane przez manifest z dnia 3 czerwca zmiany w ordynacyi wyborczej, wprowadzone są nie tą drogą, jaką przewidują prawa zasadnicze, jednakże ocenę faktu tego uznaje za przedwczesną, a nieodzowność jego za konieczność smutną. Odezwa nawołuje dalej do udoskonalania drogą prawną tego, co dał Rosyi Monarcha; nawołuje do pozbawienia zaufania narodu tych, którzy zaufania tego nadużyli, biorąc na siebie ciężką odpowiedzialność za nowe nieszczęścia znękanego kraju. Niezależnie od tego, jakie będą nowe warunki przy wyborach, październikowcy pozostaną zawsze wiernymi zasadom swoim, usiłując obrać do Dumy ludzi oddanych konstytucyjnemu ustrojowi monarchicznemu i ideałowi rozwoju pokojowego dla dobra i wielkości Rosyi.

Warszawa, 3 czerwca. — Rabusie zabili na Nalewkach Żyda kupca w jego mieszkaniu. Syn kupca przyszedł potem do macochy, zabrał 40,000 rubli i umknął.

Warszawa, 3 czerwca. — Przy napadzie na masarnię przy ulicy Marszałkowskiej zabito stróża, który nadbiegł na odgłos krzyków.

Wilno, 4 czerwca. — W Święcianach przy ul. Struniejskiej spłonęły ruchomości i nieruchomości 23 rodzin. Przeszło 90 osób jest pozbawionych dachu i środków do życia. Utworzono komitet niesienia pomocy.

Mińsk 4 czerwca.— Wczoraj w nocy czterej złoczyńcy napadli w Pińsku na dwóch stójkowych, z których jednego zranili ciężko, drugiego lekko. Dwóch napastników ujęto — są to Żydzi.

Łódź, 4 czerwca.—Dzis zrana na ul. Paryskiej, nieznani napastnicy ciężko zranili młodego robotnika.

Nowogródek, 4 czerwca. — Zaaresztowano dwóch włościan, którzy ograbili córki hr. Grabowskiego.

Kielce, 3 czerwca. — Onegdaj w nocy 15 złoczyńców rozbiło telegraficzne i telefoniczne aparaty na stacyi „Zagnajsk“. Zabrawszy z kasy 7 rb. owładnęli lokomotywą wziąwszy ze sobą dwóch maszynistów, wyjechali. W pobliżu Kielc bandyci zeskoczyli z lokomotywy i uciekli.

Tuła, 3 czerwca. — Hr. Leon Tołstoj zachorował na influenzę i bronchit. Obecnie stan zdrowia nie budzi już obaw. Temperatura spadła.

Szczigry, 4 czerwca.—Na ziemskiem zebraniu wyborczem z pośród większych właścicieli ziemskich wybrano na radnych wyłącznie zwolenników prawicy i umiarkowanych.

Moskwa, 4 czerwca. — Gen. gubernator moskiewski wydał następujące rozporządzenie obowiązujące:

1) Zabrania się ogłaszania i publicznego rozpowszechniania artykułów, lub innych doniesień, wywołujących nieprzyjazny stosunek do rządu.

2) Zabrania się rozpowszechniania utworów drukowanych podlegających aresztowi.

3) Zabrania się publicznego wychwalania czynu występnego.

4) Zabrania się ogłaszania i rozpowszechniania: a) nieprawdziwych wiadomości o działalności instytucyi rządowych, osób urzędowych lub wojska, które mogą w ludności wywołać nastrój dla nich nieprzyjazny: b) kłamliwych pogłosek o rozporządzeniach rządowych.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia podlegają w porządku administracyjnym karze do 3,000 rb., lub więzieniu na czas do 3-ch miesięcy.

Podobne rozporządzenia wydali gubernatorowie: wiatski, miński, kałuski, wileński i inni.

Ekatarynodar, 4 czerwca.—Przy ulicy Hohola wykryto urządzoną zupełnie drukarnię socyalnych demokratów. Dwie osoby zaaresztowano.

Syzrań, 4 czerwca. — Na stacyi Raczejka, Kosońskiej kol. żel. w nocy spłonęło biuro pocztowe. Papiery wartościowe zostały ocalone.

Juzówka, 3 czerwca. — Ujęto zabójców inżyniera Szarygina. Okazało się, że jeden z nich był lokajem Szarygina, trzej inni są robotnikami. Wdrożono poszukiwania w celu ujęcia reszty morderców.

Kercz, 3 czerwca.— W nocy do mieszkania Kristi, byłego redaktora „Jużnawo Kuryera“ zjawiło się około 20 zamaskowanych napastników zbrojnych. Zabrawszy około 10 pudów czcionek, zabronili zawiadamiać o tem policyę w ciągu dwóch godzin.

Ekaterynodar, 3 czerwca. — W nocy dnia 3 czerwca rzucono bombę w lokalu filii pocztowej stacyi „Kaniewskoje“. Gmach zburzony, ofiar niema. Zrabowano 100 rubli.

Sewastopol, 3 czerwca. — O godz. 2 w pobliżu Suchego Doku zabito wystrzałami pomocnika naczelnika portu, pułkownika Gusakowskiego. Zabójcę ujęto; okazało się, iż był to przebrany w odzież cywilną strażnik portowy.

Aschabad, 3 czerwca. — Do mieszkania starszego lekarza szpitalnego, Pawłowicza, wtargnęło sześciu rabusiów. Pawłowicz strzelając, ranił jednego i zabił drugiego napastnika.

Wilno, 3 czerwca. — W domu przy ul. Policyjnej wykryto drukarnię. Uwięziono zarządzającą drukarnią.

Czernihów, 4 czerwca. — Ujęto operującą w pow. sośnickim bandę złoczyńców.

Taganróg, 4 czerwca. — Dn. 3 czerwca wieczorem, na obywatela ziemskiego Biszlera napadło kilku zbrojnych. Odstrzeliwając się Biszler ranił ciężko jednego z napastników, inni zbiegli.

Grodno, 4 czerwca. — Wczoraj inteligencya polska obchodziła uroczyście czterdziestoletni jubileusz działalności literackiej Elizy Orzeszkowej.

Helsingfors, 4 czerwca. — Finlandczycy, mieszkańcy Stokholmu, zwrócili się do władz szwedzkich ze skargą na surowość ustanowionego nad nimi dozoru policyjnego.

Bachmut, 4 czerwca. — Do biura towarowego stacyi Gorłówka wtargnęło 4 nieznanych napastników. Zakrzyknąwszy „ręce do góry“ złoczyńcy zabrali pieniądze i zbiegli. Pogoń ujęła dwóch z pośród nich; znaleziono bombę i karabin Mausera.

Elizawetgrad, 4 czerwca. — W Nowogeorgiewsku do domu właściciela browaru wtargnęło trzech napastników uzbrojonych i zamaskowanych. Przeszukawszy cały dom i zabrawszy pieniądze i kosztowności, napastnicy zbiegli.

Haaga, 3 czerwca. — W czasie otwarcia drugiej konferencyi pokojowej, minister spraw zagranicznych Van-Tets-van-Goudriaan wygłosił mowę witając zebranych w imieniu królowej. Następnie minister wyraził w imieniu rządu holenderskiego uczucia głębokiego szacunku i szczerej wdzięczności cesarzowi rosyjskiemu za podjętą przezeń inicyatywę zwołania konferencyi. Mówca zaproponował, aby posłać Cesarzowi telegram treści następującej: „Druga konferencya pokojowa, rozpoczynając swoją pracę składa Jego Cesarskiej Mości głęboką wdzięczność za podjęcie inicyatywy przeprowadzenia w dalszym ciągu sprawy rozpoczętej w r. 1899. Konferencya prosi Jego Cesarską Mość, aby raczył przyjąć zapewnienie, iż pragnie ona szczerze przyczynić się do rozstrzygnięcia tych subtelnych i trudnych spraw, które przypadły jej w udziale“. Wniosek wysłania telegramu przyjęto hucznymi oklaskami. Na prezesa konferencyi wybrano ambasadora rosyjskiego Nelidowa, który oznajmił w swojem przemówieniu, że zrobi wszystko co będzie w jego mocy, aby praca konferencyi była owocną. W końcu Nelidow zaproponował, aby wysłać telegram w imieniu konferencyi do królowej z podziękowaniem za gościnność.

Berlin, 4 czerwca. — Z Waszyngtonu z wiarogodnych źródeł donoszą, że delegaci Stanów Zjednoczonych nie będą poddawać pod obrady sprawy ograniczenia uzbrojeń. Kwestya ta, jak tutaj przypuszczają może interesować obecnie jedynie Europę.

Paryż, 3 czerwca. — Z powodu ostatnich wypadków „Temps“ pisze, iż posłowie, którzy, korzystając z nietykalności poselskiej, prowadzą propagandę buntu, przeciw istniejącemu ustrojowi państwowemu, powinni być oddani pod sąd. W tej sprawie przemawia za Stołypinem prawo i zdrowy rozsądek.

„Journal des Débats“ uważa, iż jeśli Duma odmówi wydania posłów i będzie rozwiązana, nie będzie ona zasługiwać na po żałowanie.

„Liberte“ twierdzi, iż w żadnem państwie, żaden parlament nie dopuściłby, aby część posłów działała w celu obalenia ustroju państwowego i podburzenia ludności do powstania.

Paryż, 4 czerwca.—Francya i Hiszpania zamieniły między sobą noty, gwarantując obustronnie *status quo* w tych częściach morza Śródziemnego i oceanu Atlantyckiego, przez które przechodzą drogi do ich posiadłości.

Rzym, 4 czerwca.—Rozwiązanie Dumy rosyjskiej wywarło olbrzymie wrażenie. Niektóre pisma umiarkowanie konserwatywne i katolickie ostatnimi dniami ostro potępiały niezdolność i niemoralność Dumy. „Journale d'Italia“ chwali Stołypina i jego program, oparty zdaniem gazety, na czystym socyalizmie państwowym. Prasa skrajnej lewicy wypowiada się w tonie nader ostrym. W kuloarach izby krytykowano ostro kadetów, którzy nie potrafili zostać partyą rządową.

Teheran, 4 czerwca. — Członkowie perskiej partyi opozycyjnej strzelali do swoich współziomków w Karmanszachu, którzy się schronili w konsulacie angielskim. Wskutek interpelacyi poselstwa angielskiego, rząd polecił gubernatorowi przedsięwziąć środki ku ochronie konsulatu.

Wiedeń, 4 czerwca. — Cesarz mianował księcia Windiszgrätza prezesem izby panów, ks. Fürstenberga i ks. Szerburggartensztejna wiceprezesami.

Ateny, 3 czerwca. — Dn. 2 czerwca grecki następca tronu z rodziną wyjechał do Tryestu parowcem „Amfitryta“ do Niemiec. Izba posłów ukończy swoją sesyę w dn. 4 czerwca po zatwierdzeniu budżetu.

Perpignan, 3 czerwca. — W 12 pułku piechoty wybuchły rozruchy z powodu zmniejszenia liczby urlopników do 10 osób z każdej kompanii. Kiedy wychodzili urlopnicy, wszyscy żołnierze zebrali się przy wejściu do koszar i zaczęli protestować. Dowódca pułku zjawił się przed koszarami celem uspokojenia żołnierzy; były wypadki nieposłuszeństwa.

Londyn, 3 czerwca. — Dn. 2 czerwca odbyło się ostatnie posiedzenie konferencyi „Czerwonego krzyża“. Do Cesarzowej Maryi Teodorówny wysłano telegram z podziękowaniem za utworzenie funduszu „Czerwonego Krzyża“. Wyrażono również wdzięczność królowi Edwardowi za jego zainteresowanie się konferencyą. Wieczorem delegaci byli na audyencyi u króla w pałacu Buckinghamskim.

ECHA ZE SWIATA.

Nowe wykopaliska. Muzeum Louwru w Paryżu wzbogaci się nowemi wykopaliskami z ruin Kartaginy. Ks. Delattre, który kierował poszukiwaniami, znalazł w ruinach starożytnej bazyliki ciekawe sarkofagi i nagrobki. W Egipcie Clermont-Sanneau od dłuższego czasu prowadzi poszukiwania archeologiczne. W Aquanie wykonano dwa posągi dyorytowe z czasów Thutmosisa III (lata 1480 — 1430 przed Nar. Chr.), mające napisy bardzo ciekawe i doniosłe dla badań historycznych wogóle, a zwłaszcza dla historyi religii. Oba posągi znaleziono bez głów, lecz stosunkowo dobrze zachowane. Po za tem Clermont-Sanneau znalazł mnóstwo tabliczek z pismem w języku aramejsko-hebrajskim.

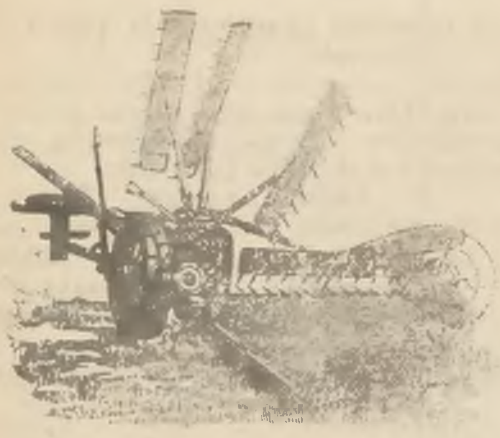
Giełda petersburska.

1 czerwca 1907 r.

4% Państwowa renta	70⅜
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziemsk.	70
5% pożyczk prem. 1864 r.	336½
„ „ 1866 r.	240
5% obl. prem. Szlach. Banku	215
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	360½
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	316
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“	144½
„ Bransk. Relsk. Fab.	102¼
„ Putiłowsk.	95
„ Bakińsk. T-a Naftow.	509
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszow i Ko.	—
„ Petersb. Prywat. i Komm.	151
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman“	235
5% Pożyczka 1905 r.	89
„ „ 1906 r.	86½
5% świadectwa włościańskie	76½

Usposobienie z papierami dywidendowymi nader mocne i ruchliwe, z funduszami państwowymi i premiówkami stałe.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.



TOWARZYSTWO „Rabotnik“

Żmerynka — Kijów, Mikołajewska 11, — Pohrebyszcze,

posiada w składach swoich:

Kosiarki, Żniwiarki, Snopowiązałki, grabie MASSEY-HARRIS, szpagat „MANILLA".

Garnitury parowe RANSOMES, SIMS & JEFFERIES, Ld.

2049—12—1

Tow. Akc. „Wł. A. DOLIŃSKI“

Nowoudoskonalone na stalowych kołach:

Kosiarki, 2012-10-5

Żniwiarki z przodkami,

Wiązałki z przodkami z przyrządem do przewozu po drogach



Walter A. Wooda

Szpagat „Manilla".

Kijów, Funduklejowska 5. Filie: w Koziatynie i Funduklejówce, gub. kijowskiej.



1026-20-12

Filia kijowska Kreszczatik 12. — Telefon 1215.

poleca:

Lakiery olejne do powozów, robót malarskich i wyrobów blaszanych.

Lakiery spirytusowe i politury, bronzy w proszku etc. etc.

Farby emaljowe. **Farby** olejne. **Farby** suche.

Uprzywilejowane farby, pokosty i lakiery metalizowane wyrabiane **wyłącznie** w fabrykach **T-wa.**

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Sklep „ROSYA“ W.-Wasylkowska Nr 8.

HERBATA z własnych składów i z innych firm znanych. Kawa nie palona różnego gatunku i codziennie świeżo palona, mielona na młynku elektrycznym, w obecności kupujących. Kakao i czekolada rosyjskich i zagranicznych firm. Karmelki, marmolada, konfitury, orzechy, wanilia i t. p.

Przy nabywaniu wszyst. towarów dawane są premia rosyjskie, kaukazkie, japońskie i in. różnego rodzaju rzeczy, będące na składzie.

Wielki wybór

Kto otrzymał premium za 15 rb.

za nabyte towary, chociaż nie odrazu otrzymuje bezpłatnie złoty przedmiot.

1958-„-15



1758—200—18

KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowy w Galicyi:

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny.

Środki lecznicze:

Zdroje: „Zdrój główny" i „Słotwinka" silne szczawy wapienne i magnezyowe sodowo-żelaziste.

Naturalne **kąpiele z bezwodnika węglowego.**

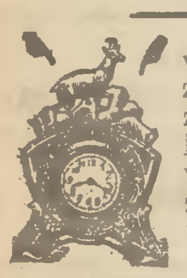
Wskazania: Niedokrwewność, neurastenia, błednica, choroby serca i naczyń krwionośnych etc. **Kąpiele borowinowe.**

Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.

Zakład wodoleczniczy: Frekwencya około 8,000 osób, 18 lekarzy. Sezon trwa od d. 15 maja do d. 10 października. Prospekty wysyła bezpłatnie. C. k. Zarząd zdrojowy. 1706—8—2

TANIEJ NIEPODOBNA

Tylko za 2 ruble 20 kop.



wysyłam prześliczny gabinetowy zegar stołowy z bronzu „Mołnia" ze złoceniami i cyferblatem samoświecącym po ciemku. Nadto zegar ten ma chód doskonały i jest prawdziwą ozdobą pokoju. Kosztuje tylko 2 rb. 20 k.; 2 sztuki — 3 rb. 90 kop. Zegarek wysyłam wyregulowany co do minuty z poręczeniem na lat 6 za zaliczką pocztową bez zadatku, za przesyłką kop. 40 (na Syberyę 75 kop.) Adres: Skład fabryczny zegarków domu handlowego:

J. GOLDWASER. Warszawa, Próżna № 6—27.

P. S. Jako premium bezpłatne w celu rozpowszechnienia naszych wyrobów, piękne pierścienie „Markiz", nasadzane praw. francuskimi brylantami, po środku szafir, turkus lub szmaragd do wyboru, srebro 84°. Lornetka z interesującymi widokami.

Firma nagrodzona medalami złotymi. 2116—1r

Mac-Cormick'a



Maszyny żniwne. Brony sprężynowe. Szpagat manilski. Części zapasowe.

Zdrojewski i Grabowski

Kijów, Kreszczatik 25. 2004-20-6

!!Przyszłość!! Pragnę nabyć jakikolwiek niewielki interes handlowy, dający się rozszerzyć, odpowiedni do prowadzenia przez kobietę, np. pensyonat, sklep lub t. p. Oferty upr. nadsył. do Centr. Biura Ogł. L. i E. Metzl i S-ka w Warszawie, pod „Przyszłość". 2018—3—3

Apteka

do sprzedania w m. Łuczyńcu (st. Niemiercze), daj. dochodu 1,500 rb. Szczegóły: Mohylów Podol., ul. Pocztowa, K. Dworakowskiej. 2085-3-2

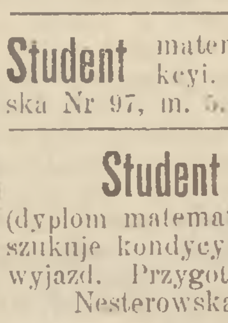
Młoda panienka z dobrej rodziny poszukuje miejsca towarzyszki, zarządzającej domem lub zajęcia dziećmi. Kijów, Funduklejowska 54 m. 8. 2061—3—3

Student matematyk poszukuje lekcyi. Mar.-Błagowieszczeńska Nr 97, m. 5. 2069—5—5

Student Politechniki

(dyplom matematyczny), pedagog, poszukuje kondycyi na lato, tu lub na wyjazd. Przygotawiam do konkursu. Nesterowska 13, m. 1, M. K. 2089-5-2

Do wynajęcia na trzy miesiące 5 pokoi z kuchnią i wanną lub zosobna. Michałowska 15, m. 6, od $2^1/_2$ do $4^1/_2$ 2057—3—3



Były majster magazynów **Niecielskiego, Jagodzińskiego i Nesterenki**

I. TRONIAJEW,

Kreszczatik Nr 12.

otworzył pracownię zegarmistrzowską: przyjmuje naprawę zegarów rozmaitych fabryk i systemów. Gwarancya zupełna. Ceny niskie. 2065-7-3

OBROCHŁÓWKA

Pensyonat Leśniewiczówien przy ul. Chałubińskiego w **Zakopanem**. Polecamy pokoje słoneczne na sezon letni i zimowy. Położenie urocze, wśród lasu, z widokiem na góry. Zdrowa i smaczna kuchnia. Wzorowa usługa. **Ceny przystępne.** 2115-6-1

Poszukuję mieszkania o 4-ch pokojach z meblami. Magazyn Bourgeat, Kreszczatik 38. 2122—3—1

Organista z dyplomem warsz. konser. znający śpiew i muzykę kościelną poszukuje posady. Adres: poczta Koczkar orenburskiej gub. dla I. M. P. 2121—4—1

Poszukuję kasyerki z kaucyą. Informacye: M.-Wasylkowska 30 m. 6 do 10 g. r. i od 4—6 w. 2119—2—1

ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dra CHRAMCA

W ZAKOPANEM W TATRACH.

Stacya kolei. Otwarty cały rok. Pierwszorzędne urządzenia lecznicze. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizacya.

Ceny przystępne.

Prospekty na żądanie.

1874-40-16

Bad Oeynhausen (Westfalia)

godzina za Hannowerem, 5 godzin za Berlinem.

Podczas lata ordynuje Portstra I 1743—10—9

Dr Stanisław Janta-Połczyński.

Jedwabne, półjedwabne, Ażurowe i zwyczajne Sarpinki różnych deseni

otrzymano w wielkim wyborze

w magazynie Sarpinek Saratowskich W. K. Sirotkina

KRESZCZATIK Nr 8.

Tamże pończochy, skarpetki bardzo trwałe, rękawiczki i mitynki. 1959-„-3

KLEWAN

stacya klimatyczna leśna oraz zakład KUMYSOWY.

Internat, hydropatya, gabinet elektryczny, kąpiele słoneczne, gimnastyka lecznicza.

Sezon od d. 10/23 maja do 10/23 września. 2084

Prospekty na żądanie.

Adres: **Klewań, gub. wołyńska, dr K. Baliński.**

3 złote medale. 1926-18-7 Podziękowania i referencye

Niema wilgotnych i zimnych mieszkań!

jeżeli wmurować w stary lub nowy piec **Multiplikator ogrzewania:** patent Nemeczek, Gassezeder i Kłobukowski. **Oszczędność na opale do 50%.** Przyrządy opłacają się w ciągu 1—2 lat. Składy: Kijów, Kreszczatik 3, b-cia A. i K. Würgler. Reprez. na Połud. Zach. g. F. Miłobędzki, W.-Żytomier. 8.

Wyższe kursy pedagogiczne LEONII RUDZKIEJ

w Warszawie, Zielna 13,

mają na celu przygotowanie dobrych nauczycielek-pedagogów, mających po zdaniu odpowiedniego egzaminu otrzymać patent nauczycielski. Zapis słuchaczek do d. 20-go czerwca. Kandydatki powinny posiadać świadectwo z ukończenia zakładu naukowego (najmniej 6-klasowego) lub zdać egzamin. D. 16-go września rozpoczynają się wykłady na I-szym i II-im kursie. 2114r

7-kl. Szkoła żeńska udziałowa z pensyonatem

99 w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 99.

Rozszerzony kurs języków obcych, matematyki i przyrody. Łacina. Przygotowanie do egzaminu na maturę. Egzamina przedwakacyjne do d. 24-go czerwca. Zapis powakacyjny od d. 20-go sierpnia. Egzaminy od d. 1-go września. Kursy i szkoła froeblowska. 2113—6—1



Zupełnie bezpłatnie

daję 15 tarcz „Grand" i 1,000 igiełek koncert.

temu, kto zamówi mojego wyrobu gramofon rzeczywisty **Tonarm** znanej marki „orkiestrofon" w oprawie z naturalnego dębu, politurowanej, z membraną koncertową, która nadzwyczaj głośno i wyraźnie odtwarza śpiew różnych znakomitych artystów, jak również wykonane przez różne orkiestry marsze, walce, polki, opery, mazurki, romanse, pieśnie rusińskie, koncerty najlepszych kompozytorów.

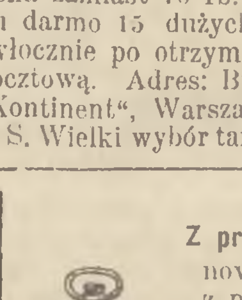
Wskutek wielkiej ilości na składzie gramofonów, oraz zastoju, jaki panuje w przemyśle, **sprzedajemy je po cenie możliwie najniższej**, ażeby każdy mógł nabyć tani i dobry gramofon dla uprzyjemnienia chwil sobie, rodzinie i gościom. Cena zamiast 70 rb. na krótki przeciąg czasu tylko 25 rb. 75 kop. W dodatku darmo 15 dużych tarcz i 1,000 igieł koncert. Obstalunki wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu 5 rb. zadatku (można markami), reszta za zaliczką pocztową. Adres: Biuro centralne gramofonów zagranicznych. Dom handlowy „Kontinent", Warszawa, Próżna Nr 6. 2120r

P. S. Wielki wybór tarcz mał. od 50 k. do 75 k. Większe „Grand" od 90 k.—1.35 k.

!!!OSTATNIA NOWOŚĆ!!!

Z prawdziwego złota afrykańskiego niepozłacane

Wystrzegać się falsyfikatów.



nowowynalezione zegarki kieszonkowe, męskie i damskie z prawdziwego złota afrykańskiego. Nawet specyaliści nie mogą odróżnić ich od zegarków złotych, wartości 100 rb. Zegarki te szczelnie opatrzone są w trzy mocne koperty, nakręcają się za pomocą uszka z werkiem o 15-tu kamieniach. Trwałość i regularny chód gwarantujemy na lat 6. Zegarki te z praw. złota afr. ze względu na swą dobroć i trwałość nagrodzono medalami i wyróżnieniami. Ceny zegarków męskich i damskich na czas bardzo krótki obniżone zostały z 28 rb. tylko do 7 rb. 50 k., za 2 sztuki do 14 rb. 50 k., za 3 szt. —21 rb. Takież same zegarki męskie, ze złota afrykańskiego, nie szczelne, ze szkłem chroniącem przed zakurzeniem—zamiast 16 rb. tylko 4 rb. 25 k., za 2 szt.—8 rb., za 3 szt.—11 rb. 50 k. Wysyłamy zegarki wyregulowane co do minuty, zaraz po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. Adres: Skład centralny zegarków afr. dom handlowy J. Jakubowicza, Warszawa, Próżna Nr 5—27. Kupony wszystkich firm przyjmujemy w cenie 50 k. Na każdy zegarek—1 kupon.

P. S. Jako bezpłatny dodatek do zegarka gustowny łańcuszek wraz ze srebrnym brelokiem 84 próby, lornetkę z widoczkiem sławnych generałów na polu walki, lub kompas z takiegoż metalu i woreczek zamszowy na zegarek. **„Podziękowanie" „J. Jakubowiczowi, Warszawa".** Sz. P. Zawiadamiam Sz. p. iż zamówiony przezemnie zegarek damski, szczelny ze złota afrykańskiege Nr 472 wraz z brelokiem otrzymałem po wysłaniu za zaliczką pocztową 8 rb. Z zegarka jestem zadowolony i dziękuję za niego. D. 12 marca 1905 r., m. Semenowa, gub. Niż., duchowny kazańskiej cerkwi Konstanty Mikołajewicz Ternowski. Korzystajcie z rzadkiej okazyi. Firma nagr. medal złot.

Wystrzegać się falsyfikatów.

„Orędownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Bramy".

RELIGIA.—OJCZYZNA.—MIŁOŚĆ.—SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Miesięcznik ilustrowany — **religijno-narodowo-patryotyczny**, wychodzi w Warszawie dnia 15-go każdego miesiąca przy współpracownictwie Redaktora „Ludu Bożego" **Ks. KAZIMIERZA SIEDLECKIEGO.**

Prenumerata wynosi rocznie rb. **1** kop. **80**, miesięcznie **1** złp. (15 kop.) Objętości 48 stron, za przesyłkę jednego numeru **4** grosze.

„Orędownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Bramy" jest pismem, poświęconem dla wszystkich warstw naszej Ojczyzny — dla wszystkich, komu droga Wiara katolicka, ideały narodowe, a nadto cześć i chwała Najświętszej Królowej Korony Polskiej.

„Orędownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Bramy" zawiera artykuły z wyraźną tendencyą oświecania czytelników swoich w kwestyach religijno-moralno-narodowo-patryotycznych, oraz zachęca do ich wyznawania i wykonywania w życiu codziennem, tak prywatnem, jak i publicznem, by naród polski wszystko i wszystek w Chrystusie odnowił, a tem samem odrodził się i dorósł do wielkich zadań, jakie go czekają.

Nie pominiemy żadnej sposobności, by pismo nasze było coraz żywotniejsze, interesujące, odpowiadało potrzebom katolickim i narodowym naszego wierzącego ogółu i dokonało wielkiego zadania, jakie z całą świadomością nakreśla

Redakcya: **Warszawa, ul. Zgoda nr. 11.**

Redaktor i wydawca: **Jan Syrokomla-Syrokomski**

1775-„-1

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT. FARBY LAKIERY POKOSTY WARSZAWA

KANTOR I SKŁAD JEROZOLIMSKA 82.

W polskim magazynie **St. Powrozińskiego,** Dumski plac 5, obok hotelu Rosya, **wielki wybór amerykańskich maszyn do lodów,** do mięsa, kuchenek spirytusowych i naftowych. Naczynia kuchenne i stołowe oraz rzeczy do użytku domowego. Ceny fabryczne. 1824-10-5

Student medyc., znający prak. franc. i teor. niem. poszuk. lekcyi tu lub na wyjazd. M.-Włodzimierska Nr 43, m. 14, w domu od 4—6. 2066—10—4

Farbiarnia i chemiczna pralnia

bez prucia.

ul. Bulwarno-Kudriawska Nr 45, W.-Żytomierska Nr 31, W.-Dorogożycka Nr 1. 2074—5—4

Przechowywanie

sprzętów domowych, mebli i towarów. Największe składy w Kijowie. Kompl. gwarant. asekur. giełd. artiel. licytac. sala. Przyjm. rzeczy do sprzedania. Eksped. towarów

Kijowska Agencya Handlowa

Kreszczatik 50, tel. 1551. 1692-„-9

Stud.-med. sumienny, doświad. (8 lat prakt.) korepetytor, zna muz. (fortepian), pos. grunt. rosyj. i starożytne jęz. franc., niem. teor., poważ. rekomend., posz. lekcyi na wyjazd. Dmitrowska 9, m. 3, od g. 3—6. 2094-4-3

Pokój do wynajęcia, można z obiadem. Luterańska 13 m. 12. 2100—3—2

Przyrodnik poszuk. lek. tu i na wyj. Listownie: W. Włodzimierska 79, m. 7. 2112—5—2

Skończyłem zakł. nauk. **rolniczy,** służ. przy gosp. 35 lat, mam świad., poszuk. posady. Adr. w redakcyi, Jan Osowski. 2050-5-3

Poszukuję wspólniczki do powiększenia interesu ubiorów damskich, potrzebny niewielki kapitał, bez ryzyka, poste-restante, okazicielowi kwitu Nr 635. 1996—6—6

Sezonowe

Kapelusze

najlepszych zagr. i rosyjskich fabryk, najmodniejszych fasonów

Petersburskiej fabryki bielizny i krawatów

R. M. Herszman

Prorezna Nr. 2. Telef. Nr. 282.

Sezonowe 1307-„-9

Student uniwersytetu, rutynowany korepetytor poszukuje lekcyi w Kijowie. Adres: Funduklejowska 78 m 2. 2123—2—1

Z Węgier

oryginalną Banatkę i Tejkę

dostarczamy na zamówienia. Informacye odwrotną pocztą.

Zdrojewski i Grabowski

Kijów, Kreszczatik 25.

Rzym.-Kat. Tow. Dobr.

Otworzywszy „Biuro Pracy" dla dostarczenia takowej pracownikom inteligentnym i służbie domowej, uprzejmie prosi chlebodawców o zwracanie się z zapotrzebowaniami do Kancel. T-wa: Mała Żytomierska Nr 8, telef. 1788. Codziennie od godz. 10—5, oprócz dni świątecznych. Kuratorka zarządzająca Lucyna Frepont.

1275 Sekretarz: K. Staniszewska.

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach" z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

Odchodzą

1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**
 Z Kijowa . . . . 9 g. r., 5 g. pp.
 „ Ekaterynosławia 8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**
 Z Kijowa . . . . 9 g. r., 2 g. pp.
 „ Homla . . . . 8 g. r., $1^1/_2$ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**
 Z Kijowa . . $12^1/_2$ g. d., 5 g. pp.
 „ Czernihowa . 12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**
 Z Kijowa . . . . . . o g. 10 r.
 „ Pińska . . . . . . o g. 9 r
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**
 Z Kijowa . . . . . o g. $6^1/_2$ w.
 „ Czarnobyla . . . o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**
 Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . o g. 2 pp.
 Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki . o g. 6 r.

W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.

7) **Mohylowsko-Orszańskiej**) codziennie
8) **Homel Wietkowskiej**)

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.